Nr. 116 Poniedziałek, 19 Maja 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Urodzona w dniu 9 maja 1884 roku w Rjece (Fiume) Najdostojniejsza Arcyksiężniczka, córka Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa i Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Klotyldy, otrzymała w dniu 13 b. m. na chrzcie, dopełnionym przez Jego Przewielebność biskupa Alby, Jana Pauera, imiona: Klotylda, Marya, Amelia, Filomena, Raineria.

Rodzicami chrzestnymi byli Ich c. i k. Wysokości Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer i Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya.

7. Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszej Arcyksiężnej Klotyldy, jest wielce zadawalający. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Rjeka (Fiume), dnia 16 maja 1884.

Profesor dr. Gustaw Braun, w. r.

8. Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Klotyldy i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest stale zadawalający, dlatego też biuletyny lekarskie nie będą nadal wydawane.

Rjeka (Fiume), dnia 17 maja 1884.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym, z dnia 10 maja b. r., księciu Edmundowi Batthyány i hrabiemu Janowi Pálffy, nadać najmiłościwiej godność radców tajnych z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r., dziekanowi i proboszczowi w Czernielowie, Karolowi Rynkiewiczowi, w uznaniu jego długoletniej, skutecznej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prezes ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidentów rachunkowych przy departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa: Ferdynanda Rettingera, Rudolfa Grackę i Franciszka Babel de Fronsberg radcami rachunkowymi.

Obwieszczenie.

Egzamina piśmienne pod nadzorem (klauzurowe), dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych, rozpoczną się 6 czerwca 1884 r., począwszy zaś od 11 czerwca 1884 r. przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

Z c. k. komisyi egzaminacyjnej dla stanu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych.

We Lwowie, 15 maja 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Później niż zwykle zebrała się tego roku skupczyna serbska, wyszła z wyborów przeprowadzonych pod wrażeniem wypadków, które, wywołane przez skrajne żywioły, zagrażały nieobliczonemi następstwami dla młodego królestwa. Dzięki jednak nadzwyczajnej energii rządu, burza została szczęśliwie zażegnaną, a kraj uwolniony z pod terroryzmu agitatorów, którzy wywołując, zamęt pomiędzy niezbyt jeszcze dojrzałą do życia publicznego ludnością, wstrzymywali rozwój Serbii i niweczyli znaczenie instytucyi parlamentarnej. Nie da się też zaprzeczyć, iż zwołana na dzień wczorajszy do Niczu skupczyna, zbierze się pod wróżbą pomyślniejszą niż w latach poprzednich, bo już to samo, że obóz radykalny, który w ostatnich dwóch skupczynach miał przewagę, obecnie zdołał przeprowadzić zaledwie kilkunastu swoich kandydatów, upoważnia w pełnej mierze do przypuszczenia, że prace serbskiego ciała prawodawczego wezmą obrot w duchu życzeń ogromnej większości narodu. Ministerstwo wreszcie, pragnąc uchronić skupczynę przed wszelkiemi możliwemi agitacyami, których punktem środkowym był zawsze Belgrad, a tem samem dać jej możność do oddania się wyłącznie pracom parlamentarnym, wybrało na miejsce zebrania drugą stolicę królestwa, Nicz, gdzie też dzisiaj zagaił król Milan w sposób uroczysty reprezentacyę ludową.

Program prac skupczyny jest bardzo obszerny i obejmuje kwestye niezmiernej dla kraju wagi. Przedewszystkiem rząd przedłoży nową ustawę podatkową, która ma dokonać zupełnej reformy w dotychczasowym systemie podatkowym, zaprowadzając podatek gruntowy według rozmiarów posiadłości nieruchomej i wartości jej kultury. Oprócz tego zostaną wniesione projekta o podatku dochodowym od budynków i renty, tudzież zmienione niektóre podatki niestałe. W programie znajdują się dalej ustawy o pokryciu potrzeb finansowych i politycznym podziale kraju, niemniej o przekształceniu administracyi krajowej — projekta te jednak znajdowały się przed tygodniem jeszcze w stadyum przygotowawczem, nie wiadomo zatem, czy będą mogły być na czas wykończone. Natomiast ustawa prasowa została wygotowaną i przyjętą na ostatniej radzie ministeryalnej. Według projektowanej ustawy, każdemu poddanemu serbskiemu przysługuje prawo wydawania bez kaucyi dziennika politycznego. Natomiast zawiera ona przepisy określające ściśle odpowiedzialność redaktorów, która dotychczas była dość iluzoryczną. Natychmiastowa konfiskata dziennika ma być dozwoloną w nadzwyczajnych tylko wypadkach, mianowicie w razie obrazy majestatu, wzywania do buntu i zbrojnego oporu przeciw władzom, propagowania rewolucyi, rozsiewania niepokojących wieści a wreszcie w razie zamieszczenia artykułu obrażającego moralność publiczną. Łagodny dotychczas wymiar kary za przestępstwa prasowe zostanie znacznie zaostrzony. Do ważniejszych projektów należy też bezwątpienia projekt ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach. Dotychczas władze gminne były upoważnione do udzielania pozwoleń na zwoływanie zgromadzeń; według nowej ustawy prawo to należeć będzie wyłącznie do atrybucyj władz państwowych, które też wykonywać będą w tym względzie nieograniczone prawo kontroli. Samorząd gmin, oparty dotychczas na patryarchalnych podstawach, ma uledz ograniczeniu, jednakże wolność wyboru rad i przełożonych gminnych pozostanie nietkniętą; przełożeni nie będą potrzebowali zatwierdzenia, jednakże prawo nadzoru ze strony państwa będzie znacznie rozszerzone. Od orze-

---

75)

KROK DALEJ

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Góra z górą się nie zejdzie....

Baron Farmer spiesznie załatwił dziś swoje interesa gospodarskie, bo z rana przybył konny posłaniec z listami do niego od księżnej matki. Nie chodziło tu o Adama, gdyż księżna pisała, że się ma lepiej, prosiła tylko, ażeby, przyjechawszy, udał się wprost do jej apartamentu.

Baron nie był dwa dni w Dalewicach, ale pomimo to list ten, sam nie wiedział dlaczego, niezwykle go zaniepokoił.

Zajechawszy przed pałac, udał się do pokojów księżnej, nie odwiedzając naprzód, jak to zwykle czynił, Adama. Służebna księżnej czekała już snać na niego, zawiadomiwszy go bowiem o rozkazach księżnej, poszła natychmiast po nią. Dowiedział się tylko, że księżna bawi gości przybyłych przed kilku godzinami.

Ciekawy był, kto byli ci goście, skoro wiedział dobrze, że od czasu choroby Adama, księztwo nie przyjmują nikogo.

Wnet posłyszał zbliżające się głosy.... Weszła księżna, wsparta na ramieniu służebnej. Twarz jej nosiła ślady takiego cierpienia, że przestraszony baron podbiegł żywo ku niej, i z nietajonem współczuciem zapytał się o jej zdrowie. Księżna skinęła na służebną ażeby odeszła, poczem, zasiadłszy w głębokim fotelu, i odetchnąwszy z trudnością, odezwała się smutnie:

— Przed tobą, kochany nasz przyjacielu, nie będę taiła, że się czuję bardzo niedobrze.... brak sił.. . ból serca, bezsenność wyniszczyły mnie; a Bóg widzi, ile mi tych sił potrzeba, ażeby nie odkryć mego stanu przed biednym Adamem....

— Dlaczego się księżna nie poradzi lekarzy?

— Nie wierzę w nich.... a wreszcie, wierzyłabym może, gdybym nie miała przed oczami.... mego syna!

Baron pochylił głowę.

— Nie łudzę się mój drogi panie — mówiła księżna, nie wiedząc może o tem, że grube łzy płyną jej z oczu — co do mego biednego Adama. Wiem, że on skazany. .. i gdym długi czas miała nadzieję, ufając jego młodości, dziś nie mogę mieć żadnej ... Serce matki nie myli się niestety! .. Ale właśnie dlatego — zawołała z energią — że jego przeżyć nie chcę ... nie mogę!... trwożę się o los Anusi.... o! nieszczęśliwe dziecko! tak nagle utraci rodzinę, tak młodo pozna cały ogrom nieszczęśliwego sieroctwa, i opuszczenia!

Baron zerwał się na równe nogi, i rzekł z ogniem:

— Mamże ja odwoływać się do księżnej jako do chrześcianki? Ty pani, tak przykładnej zawsze pobożności, dziś wątpisz tak straszliwie?

— Mój przyjacielu, możeż być większa boleść, jak, ufając w dobroć Boga, nie módz zdobyć się na rezygnacyę, lecz prosić jak o jedyną łaskę, iżby przestać czuć i myśleć na zawsze? Modliłam się po całych dniach i nocach, a mimo to zdobyłam się tylko na odwagę zniesienia spokojnie śmierci.... lecz dajmy temu pokój!... odebrałeś mój list baronie?

— Tak jest; i przyznam się, że mnie trochę zatrwożył ...

— Chodzi tu o rzecz największej wagi dla mnie, dla nas, o przyszłość Anusi....

Baron pobladł.

— Tak szlachetnych ludzi, jak ty baronie, i takich przyjaciół nie ma dziś już chyba na świecie, i dlatego, wpośród najokropniejszych moich niepokojów o moje dziecię, myśl, że ty.... gdyby inaczej teraz jeszcze rozrządzić się nie dało.... czuwać nad nią będziesz, koiła balsamem pociechy moje serce....

Drżącym głosem, ale z wielką stanowczością przerwał jej baron:

— Księżno, przysięgam ci na imię mojego ojca, że nie ma takiego poświęcenia, któregobym dla was nie uczynił.

— Wiem o tem — rzekła księżna z rozpromienioną nagle twarzą, podając mu rękę do ucałowania, którą on gorąco, kilkakrotnie do ust przycisnął — wiem o tem, więc posłuchaj... przyjechała dziś do nas kuzynka moja, księżna Iza.... dawno już pisała do mnie o pewnym cudzoziemcu, który widząc nas raz w przelocie tylko w Biarritz, błagał ją, ażeby go zapoznać z nami.... lecz Anna była jeszcze wtedy prawie dzieckiem.... co ci to baronie?

— Tu w pokoju trochę zanadto napalono.... gorąco mi....

— Tak pobladłeś!

— Wczoraj już czułem się trochę niezdrów, a teraz to gorąco....

— Może okno otworzyć?..

— Nie, to przejdzie.... słucham księżnej ...

— Nietylko to wreszcie — mówiła księżna dalej — lecz wtedy Adam mógł budzić we mnie słuszną dumę i pewność, iż dom nasz nie upadnie.... on wreszcie sam sprzeciwiał się stanowczo wydaniu Anny za cudzoziemca.... dziś jednak, jak wiesz, zmieniło się wszystko.... majątek zrujnowany, ona pozostanie bez opieki.... Iza ręczy mi za zacność tego człowieka, który jest panem w całem znaczeniu tego słowa z majątku i z rodu.... mogęż się jeszcze namyślać, i czy mi to wolno? gdy lada chwila ...

Przycisnęła chustkę do oczu, i zamilkła. Baron zaciskał kurczowo dłonie, a serce rozbijało mu się tak głośno jak dzwon, kołyszący się od jednej ściany do drugiej.

Księżna otarła łzy, i mówiła znowu spokojniej, ani się domyślając, jaka burza huczy w piersiach barona.

— Ty przyjacielu nasz, który przebiegłeś tyle świata, znasz tylu ludzi, i umiesz ich odgadywać, będziesz najlepszym sędzią w tej sprawie....

— Ja księżno?... — zerwał się z miejsca baron — nigdy! nigdy!

— Nigdy — powtórzyła mocno zadziwiona księżna — dlaczego?

— Bałbym się być sędzią w tak ważnej sprawie.... gdy chodzi o przyszłość panny Anny....

— Źlem się więc wyraziła, mówiąc: „sędzią"; lecz, przypatrzywszy się raz i drugi, pogadawszy z nim dłużej, wybadasz go lepiej, aniżelibym ja uczynić to mogła....

— A cóż Adam na to? — zapytał baron raptownie.

— Zgadza się także; pragnąłby tylko zapewnić się co do jego charakteru.... no cóż, drogi nasz przyjacielu, nie pomożesz mi? ja tak liczyłam na ciebie, dlatego właśnie chciałam, zanimbyś wszedł do pałacu i zapoznał się z nim, ażebyś wiedział, w jakim celu on bawi tutaj.... No! poczciwy baronie, podaj mi rękę, i chodź ze mną! Dobrze?

— Dobrze — odrzekł z wysileniem, chociaż mocno jeszcze zmięszany — pozwól mi tylko księżno odpocząć chwilkę, aż mi przejdzie ta mała niedyspozycya; za kwadrans, przyjdę....

Księżna odchodząc, uśmiechnęła się uprzejmie do niego, mówiąc:

— Czekam!

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI

czeń władz gminnych, które dotychczas w wielu wypadkach miały moc stanowczą, przysługiwać będzie odtąd prawo odwołania się do władz państwowych, którym też nowa ustawa przyznaje prawo nadzoru nad majątkiem gminnym, dotychczas zupełnie samodzielnie i bez wszelkiej kontroli przez reprezentacyę gminną administrowanym. Wielkiego znaczenia politycznego jest przepis, iż wszyscy urzędnicy gminni potrzebują zatwierdzenia ze strony państwa, a urzędnik wydalony ze służby publicznej, nie będzie mógł być przyjęty na urzędnika gminy. Dotychczas działo się zazwyczaj, iż urzędnik wydalony ze służby z powodu swoich przekonań politycznych, znajdował przytułek i dobrą posadę w gminach opozycyjnych i stawał się tutaj ogniskiem nieprzyjaznej dla rządu agitacyi.

Nie wiadomo, czy tegoroczna skupczyna będzie miała sposobność zająć się ważną dla Serbii kwestyą reorganizacyi armii, w każdym jednak razie wymienione powyżej projekta stanowią materyał tak obfity i są tak wielkiej dla kraju doniosłości, iż gdyby Izbie powiodło się je załatwić w duchu intencyj ministerstwa, miałaby zasłużone prawo do wdzięczności narodu, w którym coraz silniej obudza się przekonanie, iż Serbia tylko na drodze ciągłego wewnętrznego rozwoju i skonsolidowania może utrwalić swoją niepodległość i zająć zaszczytne stanowisko w szeregu państw europejskich.

KORESPONDENCYE

Proces Kraszewskiego.

Lipsk, 17 maja.

(Oryginalne sprawozdanie *Gaz. Lwowskiej.*)

Wczoraj same mowy wypełniły posiedzenie sądu. Mówiło dwóch prokuratorów i dwóch obrońców. Mowę Saula przeszlę wam całą w dosłownem brzmieniu. Co do innych przemówień, ograniczę się tylko na kilku uwagach. Obydwaj prokuratorowie podnieśli zgodnie wielkie znaczenie listu ks. Bismarcka, który dla nich stanowi dowód. Wychodząc z tego punktu widzenia rzeczy, mowy ich były tylko dalszem rozwinięciem przewodniej myśli tego listu, i wyłącznie prawie skierowane były przeciw narodowości podsądnego. W tym kierunku pierwszeństwo należy się Treplinowi Säckendorf, chociaż mówił bardzo ostro i namiętnie przeciw Kraszewskiemu, zachował pod tym względem nierównie więcej taktu. Treplin zaś mniej trzymał się kodeksu karnego, a czynił zupełnie nieuzasadnione wycieczki, oddalając się od właściwego przedmiotu. Na dowód służyć może cały ustęp jego mowy o powieści „Bez serca". Przewodniczący zabrania mu odczytywać tę powieść, on przecież czyta dalej, na co znowu przewodniczący daje mu upomnienie, które jednak pozostaje bez skutku. Pan Treplin odczytał cały ustęp, a po ukończeniu powiada naiwnie: „Teraz mogę już przestać!" Po odjęciu tych zupełnie zbytecznych zboczeń i kilku na efekt obliczonych frazesów, nie pozostałoby z mowy p. Treplina nic godnego uwagi. Natomiast znajdują się w niej rażące sprzeczności. Przytoczę tylko jeden przykład. Oskarżenie twierdzi, że Kraszewski w znanym liście do Adlera, pisanym pod datą 17 lipca 1878, zamieszczając rzeczoznawczą krytykę „marszu armii", krytykę tę mógł tylko przepisać, bo takie fachowe ocenienie mogło pochodzić tylko od oficera francuskiego, znającego dokładnie całą organizacyę armii i w ogóle sprawy wojskowe. Na tej podstawie oskarżenie twierdzi, że Kraszewski stał w stosunkach z rządem francuskim. Wbrew temu, pan Treplin, chcąc udowodnić subjektywną winę Kraszewskiego co do istoty czynu, podsuwa mu autorstwo tej krytyki, zaprzeczając jak najdobitniej słowom aktu oskarżenia, wedle których ta krytyka dosłownie ma być przepisaną. Z tego wynika, że albo akt oskarżenia albo zastępujący go pan prokurator mylnie rzecz przedstawia. Innego wyjścia tu nie ma.

Logiczniej i więcej przedmiotowo mówił prokurator wyższy Säckendorf, a nie zapomniał się ani razu do tego stopnia jak pan Treplin, który nie wahał się twierdzić, że „głównej pobudki — cytujemy dosłownie — czynów Kraszewskiego szukać należy w kondotierskich właściwościach całego narodu" (*in den condottieren Eigenthümlichkeiten des ganzes Volkes*). Czy wyrażenie takie, ubliżające całej narodowości, odpowiada stanowisku prokuratora trybunału państwowego — wątpimy.

Mowa Säckendorfa skierowaną była z szczególną siłą przeciw osobie Kraszewskiego. Ostentacyjnie i z naciskiem używał on w zastosowaniu do Kraszewskiego słów: „*Verrath, Verräther*" (zdrada, zdrajca). Końcowy ustęp mowy jego tak brzmi: „Podsądnego Kraszewskiego nie może obronić przed surowością prawa, jego poczucie narodowe. Szanuję poczucie narodowe. Ono stoi bowiem w przeciwieństwie do wichrzycielskich dążności „internacyonału" Szanuję nawet poczucie narodowe narodu, który postradał swą niezawisłość polityczną, jednakże w żadnym wypadku poczucie narodowe nie powinno przyprowadzić do tego, ażeby wobec kraju, w którym się znalazło gościnność, stać się zbrodniarzem, wobec tego kraju zostać prostym zdrajcą."

Ustęp ten wypowiedziany był z uniesieniem i podniesionym głosem.

O mowie obrońcy Kraszewskiego dr. Saula trudno powiedzieć, aby była — mistrzowską. Brakowało jej głębszych poglądów i argumentów. Nie podniosła wszystkiego, coby mogła była podnieść na obronę Kraszewskiego. Należało przynajmniej gruntowniej i energiczniej replikować na mowę prokuratora Säckendorfa, która, wygłoszona z pewnym krasomowczym zapałem, nie pozostała bez wrażenia na słuchaczach, a może nawet i na członkach trybunału.

— r.

Rada państwa.

(*CCLXXII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń,** 16 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o nabyciu drogi żelaznej z Pilzna do Brzeźna (w Czechach) na własność skarbu, tudzież traktat z Saksonią o kilku połączeniach kolejowych.

Pos. Roser interpeluje przewodniczącego komisyi podatkowej, w sprawie załatwienia wniosku jego o tanich mieszkaniach dla robotników.

Pos. Jaworski jako zainterpelowany odpowiada, że komisya przed Wielkanocą nie mogła się zajmować się tą sprawą z powodu codziennych posiedzeń Izby, a po Wielkanocy z powodu nieobecności pos. Dzieduszyckiego, który jako referent już nawet wypracował był sprawozdanie. Wypadnie przeto wybrać innego referenta.

Pos. Matscheko stwierdza, że w spisie petycyj, co do których komisya przemysłowa wnosi, aby uznano je za załatwione uchwałami o szóstym rozdziale ustawy przemysłowej, są wymienione i takie, które żądają czegoś wcale innego, niż im przypisuje komisya. Prosi przeto prezesa, aby nakazał spis ten cofnąć.

Pos. Zallinger jako przewodniczący komisyi przemysłowej przyznaje, że tak jest; ale tłómaczy pomyłki ogromnym pospiechem w kancelaryi Izby, która spis ten sporządzała. Zgadza się na żądanie pos. Matscheko.

Prezes oświadcza, że ponieważ przewodniczący komisyi sam uznaje błędność, więc też on sam postara się o naprawę.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad szóstym rozdziałem ustawy przemysłowej zabiera głos minister handlu bar. Pino: Wnioski komisyi w niejednym względzie są odmienne od projektu rządowego; na dziś pomówię tylko o punktach zasadniczych. Celem projektu rządowego było uregulować stosunek między właścicielami zakładów przemysłowych a robotnikami pod względem praw i obowiązków, a to z względów publicznych i ku ochronie robotników, jak niemniej uregulować ściśle terminatorstwo. Wnioski komisyi w ogólności do tego samego zmierzają celu; więc też rząd w ogólności zgadza się na nie, a mianowicie nietylko ministerstwo handlu, lecz cały rząd, który dobrze pojmuje znaczenie przemysłu dla państwa i gotów popierać go z wszystkich sił swoich. Rząd poczuwa się do obowiązków względem przemysłowców, ale i o robotnikach pamiętać musi w imię ludzkości i zdrowych zasad ekonomicznych. Zbytnie wyzyskiwanie siły roboczej pociąga za sobą rychłe uniezdatnienie i brak wytrwałości, a to wychodzi na niekorzyść samych pracodawców. Z tego stanowiska proszę oceniać zgodę rządu na zasadnicze zmiany, które poczyniła komisya. Rząd nie projektował wprawdzie normalnego, a raczej maksymalnego dnia roboczego, ale wówczas spodziewał się jeszcze, że załatwią to między sobą pracodawcy i robotnicy, co niestety nie nastąpiło. Nadto projekt rządowy obejmował także rzemiosła, a komisya, podzieliwszy projekt wedle rozdziałów, osobno traktuje rzemiosła, osobno przemysł fabryczny i ustanawia maksymalny dzień roboczy tylko dla przemysłu fabrycznego, co rządowi ułatwia zgodę, zwłaszcza gdy wnioski komisyi pozostawiają rządowi dosyć swobody w tych wypadkach, w których 11 godzin na dzień zagrażałoby fabryce niepowodzeniem. Tak samo co do święcenia niedzieli, przerw w pracy i pracy nocnej rząd może czynić zadość nieodzownym potrzebom. Z zadowoleniem spostrzegłem wczoraj, że zasadniczej opozycyi przeciw ustanowieniu maksymalnego dnia roboczego nie ma. Pos. Lenz przyznał nawet, że trzeba zrobić eksperyment; w czem zgadzam się z nim zupełnie, bo gdy na chorobę nie ma lekarstwa już doświadczonego, trzeba próbować lekarstwa, jakie znawcy zalecają. Zdaje mi się, że eksperyment ten nie wypadnie nieszczęśliwie. Na rekryminacye pos. Löblicha o sposobie wykonywania noweli przemysłowej dziś odpowiadać nie będę, bo sam powiedział, że to należy do dyskusyi szczegółowej. Proszę przyjąć wnioski komisyi za przedmiot dyskusyi szczegółowej. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Biliński: Ustawa niniejsza jest ważnem ogniwem w szeregu tych kroków, których ku uzdrowieniu chorób socyalnych chwycił się skutecznie parlament teraźniejszy, a do których zaliczam pomoc skarbową, dla prowicyj dotkniętych klęskami, ustawę o lichwie, nowelę przemysłową dla rzemiosł, dwie ustawy o ulgach podatkowych, dla spółek i kas zaliczkowych i zainicyowanie asekuracyi na wypadek choroby w pierwszym rozdziale ustawy przemysłowej. Ustawę niniejszą uważam za najważniejszą między temi wszystkiemi. Celem jej jest uregulować stosunek między pracodawcami a robotnikami. Absolutna wolność musiała sprowadzić tu nierówność, gdyż dwie te strony nie są sobie ekonomicznie równe; potrzeba więc podpory ze strony państwa dla strony ekonomicznie słabszej, by zrównoważyć obie między sobą. Chodzi tylko o granicę tej opieki państwa nad robotnikiem. Przystępując do rzeczy samej, mowca objaśnia ustawę, wedle czterech głównych jej działów Pierwszy obejmuje przepisy o obowiązkach pracodawcy co do cielesnego, duchowego i moralnego rozwoju robotnika, bez względu na płeć i wiek. Przepisy te dostatecznie są umotywowane tem, że robotnik zazwyczaj nie może stawiać pracodawcy warunków, lecz musi pogodzić się z praktykami, jakie zastaje w fabryce. Wobec tych obowiązków pracodawcy, stawia ustawa dla wszystkich robotników bez wyjątku obowiązek książeczek na wzór czeladnich, a to wbrew życzeniom robotników, którzy widzą w nich coś w rodzaju kurateli i utrudnienia walki przeciw kapitałowi. Właśnie dlatego zaprowadzenie książeczek jest potrzebne. Złamanie kontraktu, oto rak, na który choruje dziś przemysł. Książeczki mają na celu zapobiegać temu. Drugi dział przepisów mówi o terminatorstwie. Można spodziewać się, że z dobrze wykształconych terminatorów będziemy mieli w przysłości doskonały stan przemysłowy. Trzeci dział odnosi się do młodocianych sił pomocniczych, do kobiet i zarazem mężczyzn dorosłych, a znamieniem tych przepisów jest rozróżnienie między rzemiosłami a fabrykami, między pracą mechaniczną a osobistą zręcznością, między stosunkiem, w którym robotnik a pracodawca nie stykają się z sobą, a stosunkiem, w którym z sobą obcują. W tym dziale komisya dużo skorzystała z zeszłorocznej ankiety, którą tak się gorszono, chociaż dostarczyła bardzo cennego materyału.

Co się tyczy szczegółowo kobiet, robota nocna powinnaby właściwie zupełnie być niedozwoloną z względów moralnych i życia rodzinnego; ale sprzeciwiają się temu przemysłowcy, a komisya, choć z dat statystycznych przekonała się o szkodliwości roboty nocnej, uwzględniła żądanie przemysłowców i nie zabroniła roboty nocnej co do kobiet bezwarunkowo. Wszystkie inne przepisy stanowią dział czwarty, z którego wyjmuję do omówienia tak zwany normalny dzień roboczy. Co się tyczy kwestyi konieczności oznaczenia maksymalnego dnia roboczego, robotnicy w ankiecie oświadczyli się za nim. W niektórych fabrykach pracują 15 do 18 godzin dziennie. Wobec takich faktów, urągających wszelkiemu uczuciu ludzkiemu, ustaje wszelka teorya, a przyjęcie maksymalnego dnia roboczego zaleca się z względów praktycznych. Może to zaszkodzi temu i owemu przemysłowcowi, ale tymi są właśnie ci, którzy wywołali konieczność takiego przepisu (*Huczne brawo!*) Dla wszystkich innych przepis ten będzie z korzyścią, bo uwolni ich od konkurencyi owych ludzi bez sumienia, którzy wyzyskiwali robotników. (*Huczne brawo!*) Co się tyczy kwestyi godzin maksymalnego dnia roboczego, wynika z oświadczeń członków ankiety i Izb handlowych, że 11 — 12 godzin roboty na dzień zupełnie wystarcza; robotnicy natomiast żądali 10 godzin. Komisya obrała drogę pośrednią, ustanawiając po większej części 11 godzin, w mniejszej części 12. Gdyby zaś wyjątkowo potrzeba było więcej, szczególniej w wypadkach klęsk, rząd może dozwolić na przedłużenie, jakiego zechce, w czem jednak poddany jest ścisłej kontroli parlamentarnej i publicznej, a więc władzy swej nadużywać nie może. Kontrola ta posłuży też do zebrania obfitego materyału statystycznego, który uzyskawszy, będziemy mogli wydać stosowne przepisy sposobem ustawodawczym, oparte na doświadczeniach, i obyć się bez rozporządzeń administracyjnych. Pożytek z tej ustawy będzie wielki. Robotnicy przekonają się, że mają osłonę przeciw nadużyciom; przemysłowcy przekonają się, że nasze reformy socyalne nie są obliczone na ich krzywdę; obie strony nabiorą z czasem przekonania, że może i powinna panować harmonia ich interesów (*Bardzo słusznie!*). Na wypadki sprzeczności ustanowione są sądy polubowne. Oprócz tego w rezolucyi rząd jest wezwany, aby wniósł projekt o urzędach pojednawczych. Nad dojściem tej ustawy do skutku pracowały w komisyi rzetelnie wszystkie stronnictwa. Niechże też wys. Izba da z siebie wzór zgodnego współdziałania ku stworzeniu i utrwaleniu pokoju socyalnego w państwie. Chociaż ustawa ta ma wady każdego dzieła ludzkiego, jednak parlament stworzy sobie nią trwały pomnik. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*).

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Polit. Corr.* piszą pod d. 14 b. m. „Tajna policya rossyjska pracowała w dniach ostatnich i pracuje ciągle jeszcze z gorączkowym pospiechem, a liczba uwięzionych wzmaga się bezustannie. Liczba ta zwiększyła się w ostatnich tygodniach do tego stopnia, iż nie mam odwagi wymienić istotnej cyfry aresztowanych, chociaż otrzymałem odnośne daty ze źródła zupełnie wiarygodnego. Policya w pogoni za podejrzanemi osobistościami zrobiła znowu to smutne doświadczenie, iż idee rewolucyjne szerzą się coraz bardziej w szeregach wojskowych i przybrały rozmiary budzące bardzo poważne obawy. I tak stwierdzono pomiędzy innemi, że główny morderca szefa tajnego policyi Sudejkina, kapitan pozasłużbowy Degajew, przez czas jakiś ukrywał się w Nowogrodzie a to w kwaterach oficerów tamtejszej 22 brygady artyleryi. Również wykryto, że korpus oficerów stojącej załogą w Saratowie 40 brygady artyleryi okazywał najżywsze sympatye dla ruchu rewolucyjnego i to nietylko w sposób platoniczny. Pomiędzy wieloma aresztowanymi w czasach ostatnich oficerami znajduje się także porucznik artyleryi, Szatiłow, syn znanego generała, który obecnie jest komendantem XV korpusu (kazańskiego). Brat aresztowanego, pułkownik Szatiłow przybył do Petersburga w celu zasięgnięcia informacyi o całej tej przykrej sprawie „Jestem przekonany, odezwał się on do szefa, tajnej policyi, że brat mój jest niewinny". „Jesteś w błędzie, pułkowniku — odpowiedział na to zagadnięty — gdybyśmy mieli najmniejszą wątpliwość o winie pańskiego brata, nie bylibyśmy go z pewnością aresztowali, wiedząc iż będzie to ciosem śmiertelnym dla czcigodnego jego ojca".

Degajew nie został uwięziony w Odessie, jak to mylnie głoszono. Po zamordowaniu Sudejkina wyjechał on do Paryża. Policya jednakże sprawdziła, że przez dni pięć po dokonaniu zbrodni przebywał w Petersburgu, poczem udał się do Nowogrodu i tutaj ukrywał się przez czas jakiś u oficerów artyleryi. Obecnie znajduje się w Ameryce. Rząd zamierza wystosować do władz Stanów Zjednoczonych notę, domagającą się wydania Degajewa jako pospolitego zbrodniarza, w kołach atoli tutejszych wiedzą z góry, że krok taki pozostanie bez skutku."

KRONIKA

— **Za spokój duszy** ś. p. Cesarzowej Maryi Anny odbyły się, przy udziale przedstawicieli władz i korporacyj oraz licznych pobożnych, nabożeństwa żałobne w gr. kat. cerkwi parafialnej w Delatynie, w świątyni izraelickiej w Przemyślu, w kościele parafialnym w Rudkach, w kościele parafialnym w Wadowicach i w cerkwi parafialnej w Zbarażu.

— **Rada miasta Złoczowa,** jak nam donosi depesza telegraficzna, na posiedzeniu swojem dnia 17 b. m., uchwaliła jednogłośnie nadać p. Franciszkowi Sladek, c. k. komisarzowi powiatowemu, obywatelstwo honorowe z dyplomem.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Ż. Krówczyński. O wpływie odziedziczania na życie indywidualne i narodowe. 2. E. Godlewski. O nasiąkaniu drzew. 3. J. Ihnatowicz. O kefirze. 4. J Niedźwiedzki. O dyluvium lwowskiem.

— **Koło literackie** odbędzie jutro, we wtorek, nadzwyczajne posiedzenie, którego porządek dzienny stanowić ma referat wydziału w sprawie zamierzonego zjazdu artystów i literatów polskich. Początek posiedzenia o godzinie wpół do 8. Ze względu na ważność rozprawy, uprasza wydział o jak najliczniejszy udział pp. członków.

— **Zabytki z czasów Kochanowskiego.** Zarząd Muzeum narodowego w Krakowie łącznie z komisyą jubileuszową imienia Jana Kochanowskiego powzięły zamiar urządzenia na czas zjazdu literacko-historycznego i dnie następne, wystawy pamiątek po Janie Kochanowskim i zabytków, odnoszących się do jego epoki. Niewątpliwie, nic bardziej nie uprzytomnia nam minionych epok, charakteru wieku i społeczeństwa, nie utrwala bardziej w pamięci znakomitych mężów przeszłości, jak wystawy zabytków epok przez nich reprezentowanych. Epoka Jana Kochanowskiego, najświetniejsza tak pod względem znaczenia politycznego i potęgi Rzeczypospolitej, jak pod względem rozwoju sztuk i nauk, godną jest zaiste, aby choć na chwilę, z okazyi trzechsetletniego jubileuszu księcia naszych poetów XVI wieku, odżyła w naszej pamięci, i dała nam choć słaby obraz świetności i kultury naszych przodków. Wystawa Jana Kochanowskiego, ze względu na czas krótki, i drobną liczbę pamiątek z tak odległej epoki, nie może przybrać rozmiarów wystawy Jana Sobieskiego, tak świeżo i świetnie zapisanej w naszej pamięci. Czyż dlatego należy zaniechać uczczenia imienia Jana z Czarnolesia? Zamiarem organizatorów wystawy jest ograniczyć się na zabytkach Krakowa i okolic najbliższych, w miarę jak znajdziemy chętnych miłośników, którzy nietylko powierzyć nam raczą skarby swe artystyczne i pamiątkowe z tej epoki, ale przyjdą łaskawie w pomoc w urządzeniu samej wystawy. Zarząd Muzeum, którego opiece powierzone są najcenniejsze dary artystyczne, na rzecz kraju złożone, równą opiekę i gwarancyę zapewnia zabytkom na wystawę Jana Kochanowskiego przesłanym. Wystawa trwać będzie od dnia 28 b. m. do 15 czerwca, nie na długo więc przyjdzie rozstać się posiadaczom z cennemi swemi zabytkami i pamiątkami. Zarząd Muzeum narodowego w Krakowie, odzywając się do wszystkich miłośników, posiadaczy pamiątek i dzieł sztuki z tej epoki, w nadziei, że drogie jest im imię Jana Kochanowskiego i że chcieliby przyczynić się do uświetnienia jego trzechsetletniego jubileuszu, uprasza najuprzejmiej o przesłanie jak najspieszniejsze zabytków XVI wieku, pod adresem: „Muzeum Narodowe w Krakowie. Sukiennice“. W zakres wystawy wchodzą: pamiątki po Janie Kochanowskim, portrety współczesne, historyczne, dzieła sztuki, uzbrojenie, tkaniny, hafty, sprzęty domowe XVI wieku, kosztowności, majoliki, emalie. Dalej rzadkie edycye dzieł, manuskrypty, księgi miniaturowe, sztychy, medale i t. p.

— **Zapiski numizmatyczne.** Pod tym tytułem wychodzić zacznie z dniem 1 lipca b. r. w Krakowie, staraniem p. M. Kurnatowskiego (Kraków, Rynek, 17) czasopismo, specyalnie numizmatyce polskiej i z tąż zwiazek mającej sfragistyce poświęcone, tymczasowo w objętości 16 stron, 8vo, które wraz z „tablicami monet i medali“ i „cennikiem monet etc“ wydawanemi od 1882 r. niejako całość stanowić będą. Celem tego pisma ma być ułatwienie wzajemnego porozumienia się miłośników numizmatyki polskiej, rozjaśnienie wielu dotychczas nierozwiązanych kwestyj numizmatycznych, przez podawanie rysunków i opisów nieznanych monet i medali, odkrytych dokumentów, tyczących się mennic, opisów wykopalisk etc., co, razem wziąwszy, będzie stanowić materyał do dalszych badań na tem polu. Wydawca zapewnił sobie poparcie i współpracownictwo kilku znanych naszych miłośników numizmatyki, jak p. H. Goldsteina, W. Jełowickiego, W. Kostrzembskiego, dr. F. Piekosińskiego, ks. kanonika Polkowskiego, A. Ryszarda, hr. St. Walewskiego i innych; spodziewa się więc zadaniu sprostać i na nowo ożywić ruch na polu numizmatycznem, wstrzymany od zgonu nieodżałowanego ś. p. K. Bayera. Wreszcie uprasza wydawca pp. numizmatyków i amatorów o nadsyłanie swych spostrzeżeń, dokładnych opisów wykopalisk, odbitek i opisów nieznanych monet i medali i t. p. do łam „Zapisków“. Prenumerata na to czasopismo z wspomnionemi wyżej dodatkami, które wychodzić będą w miesiącach styczniu, kwietniu, lipcu i październiku wynosi wraz z przesyłką rocznie 4 zł.

— **P. Aleksander Schier** ze Lwowa, uzyskał na wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie stopień doktora praw.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 19 maja, po raz trzeci *Książę Łobuz* opera komiczna w 3 aktach. Słowa Aurelego Urbańskiego, muzyka Maurycego Falla. Jutro, we wtorek, 20 b. m., po raz ósmy, znakomite: *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes d' Hoffmann*), opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha. — We środę, 21 kwietnia. Na dochód Felicyi Stachowiczównej po raz pierwszy *Nowy dziedzic*, komedya w 3 aktach Leopolda Swiderskiego. W głównych rolach wystąpią panie Stachowiczówna, Kwiecińska, Gostyńska, pp. Zboiński, Wojdałowicz, Skalski, Woleński, Walewski, Ruszkowski, Dębicki, Wysocki i inni.

— **Gwałtowne burze** srożyły się we środę i czwartek nietylko we Lwowie, ale w wielu okolicach monarchii. Pod Krakowem, Preszburgiem, Lincem, Amstetten i w wielu innych miejscach pioruny wznieciły pożary.

= **Karygodna psota.** Dnia 16 b. m. o godzinie kwadrans na 10 z wieczora, pasażerowie, jadący tramwajem przez plac maryacki, zaniepokojeni zostali hukiem wystrzału, który się powtórzył po chwili, a spowodowany był przez podłożenie na szynach nabojów karabinowych. Policya śledzi za sprawcą tej psoty.

= **Przejechanie.** Pięcioletni syn pana A. H. przejechany został przedwczoraj na ulicy Gródeckiej przez dorożkarza l. 31, lecz szczęśliwym trafem doznał tylko lekkiego uszkodzenia. — W taki sam sposób, wczoraj, 7-letni Wiktor Korubka został na ulicy Sykstuskiej na ciele uszkodzony, a winnym wypadku był Jan Mielniczek, woźnica ks. proboszcza w Niemirowie.

* **Wypadki na prowincyi.** W Malcu, w powiecie bialskim, obwiesił się w skutek niedostatku włościanin Antoni Pałeczko, żonaty i ojciec dwojga dzieci, liczący lat 40. — Włościanin Paweł Chojna z Niegoszowic, w pow. chrzanowskim, wróciwszy w nocy w stanie nietrzeźwym do domu, zabił kilkoma uderzeniami młotkiem w głowę swoją żonę, która poprzedniego dnia przytrzymaną została na kradzieży w lesie. Morderca sam się oddał w ręce sprawiedliwości. — W przystępie choroby epileptycznej utonęła w młynówce, piorąc bieliznę, 12-letnia córka włościanina Onufrego Bojczuka w Starych Kutach, w powiecie kosowskim. Winnych zaniedbania nadzoru nad chorem dzieckiem pociągnięto sądownie do odpowiedzialności. — Przy ścinaniu drzewa w Rzyczkach, w powiecie rawskim, uderzony został robotnik Stach Pomagił odłamaną gałęzią tak silnie w czoło, że w 12 godzin życie zakończył. Sledztwo w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. M. i p. W. O. z wspólnego ich mieszkania pod l. 4 ulica św. Wojciecha, po otworzeniu okienka, parę butów juchtowych i lakierowane buciki, garnitur ciemny z chusteczką i kwotę 80 ct., surdut i kamizelkę ciemnego koloru, jasne spodnie, paltot letni bronzowy, damską czarną suknię, pugilares z kwotą 5 zł., dużą chustkę w kraty, koszulę damską i męzką haftowane, dwa obrusy i puszkę z tytoniem. — Aresztowano: Piotra Luisa za kradzież kożucha, wartości 12 zł., z wozu; Leonorę Borecką, jako obwinioną o kradzież zimowej chustki, wartości 8 zł.; Józefa Makarewicza za kradzież kożucha z wozu, z którym towarzysz jego zdołał uciec; Chunego Beilocha, za kradzież kwoty 40 zł. włościaninowi z kieszeni, które przy aresztowanym odszukano; Juszczyszyna Michała, na kradzieży kożucha z wozu; Annę Pachułę, która żebrząc po kamienicach z dwojgiem małych dzieci, skradła Bibiannie Goreckiej, słudze, bicz korali, wartości 20 zł.; Teklę Zadorożną na kradzieży chustki. — Znaleziono: Sakiewkę z kwotą 3 zł. 52 ct. na ulicy Karola Ludwika; tybetową czarną chusteczkę z czerwonym brzegiem na ulicy Szpitalnej; laskę przez kogoś w dorożce zapomnianą; przekaz pocztowy adresowany do J. Skoreka, zegarmistrza we Lwowie i recepis pocztowy. — P. Karol Bogusz zgubił, a względnie zapomniał u kogoś w połowie kwietnia b. r. laskę hebanową czarną, ze srebrną pozłacaną wyciskaną główką, znaczoną na wierzchu K. B. i z takąż skówką.

— **Pożar teatru w Wiedniu.** Pogorzały w tych dniach teatr w Wiedniu istniał zaledwie lat 12. Po ustąpieniu Henryka Laubego z zarządu teatru nadwornego powstał on z inicyatywy znakomitego tego dramatyka niemieckiego, któremu powiodło się złożyć odpowiednie towarzystwo akcyjne i przyspieszyć budowę tak, że w kilkanaście miesięcy wspaniały przybytek Melpomeny, mogący pomieścić przeszło 1300 osób w sali, został zupełnie wykończony i do użytku oddany. Gmach *Stadttheatru* zajmował trzy fronty do ulic Seilerstätte, Himmelpfortgasse i Schellinggasse, tworząc regularny czworobok; czwartym bokiem swoim opierał się o grupę kamienic przy Weihburggasse. Główną fasadę miał do Seilerstätte. Pod względem architektonicznym należał do najpiękniejszych gmachów publicznych stolicy. Oprócz amfiteatru i sceny, czteropiątrowy gmach mieścił w sobie sklepy, kilka mieszkań prywatnych, lokale kasy, garderoby i rekwizytorni, w podziemiach magazyny dekoracyj, a nad stropem amfiteatru malarnię, która za zezwoleniem właściwej władzy przed kilku dniami dopiero oddaną została do użytku malarzy. Czy ogień rzeczywiście powstał w malarni, jak o tem doniósł pierwszy telegram o katastrofie, nie stwierdzono dotychczas; obiegają pogłoski, że z niewiadomej przyczyny wszczął się w jednej z lóż lub na galeryi trzeciego piętra amfiteatru. Mieszkańcy sąsiednich domów już po godzinie 3 z południa czuli ostry swąd, nie mogli jednak dociec, zkąd on pochodzi. Około godziny 4 przechodnie na Seilerstätte ujrzeli lekki obłok dymu, unoszący się nad teatrem, który gęstniał i rozszerzał się z każdą chwilą. Służba teatru jednak jeszcze nic nie wiedziała o pożarze wewnątrz gmachu i dowiedziała się o nim dopiero z doniesień przechodniów. O wpół do 5 strażnik na wieży św. Szczepana sygnalizował strażnikom pożarnym: „pożar dachowy w *Stadttheater*“, gdy zaś tabory pożarne przybyły na miejsce, ogień srożył się już w całej górnej części amfiteatru z taką siłą, że stłumienie go nawet przy pomocy czterech sikawek parowych i mnóstwa ręcznych było już rzeczą niemożliwą. W pół godziny później runął przepalony strop, a olbrzymie żagwie w postaci krokwi wiązania dachowego rozniosły pożogę po dolnych piętrach sali i parterze. Żelazna kurtyna, spuszczona w południe, po próbie, przez dwie blisko godziny wstrzymywała płomienie od sceny, nareszcie z wielkiem łoskotem runęła także, a ogień w kilku chwilach ogarnął całą scenę, strop sznurowy nad nią i lokale garderoby. Z tą chwilą wspaniały gmach uważany być musiał za stracony; zadaniem ratujących było już tylko odwrócenie niebezpieczeństwa, które przy panującym wichrze było bardzo groźne, od sąsiednich kamienic, mianowicie przy Schellinggasse, co się też około północy powiodło. Z gmachu teatralnego zdołano jedynie wynieść kasę i księgi dyrekcyi, garderobę, oraz część ruchomości i rekwizytów. Dekoracye, mimo iż były impregnowane, spaliły się do szczętu. Gmach sam ubezpieczony był na 400.000 zł. Jak już wiadomo, nikt szczęściem ani z domowników, ani z ratujących, nie utracił życia; około 10 osób ze straży pożarnej lub straży bezpieczeństwa doznało jedynie uszkodzenia, przeważnie lekkiego a kilkanaście omdlało skutkiem niesłychanego gorąca, które dawało się uczuwać nawet w znaczniejszej od płonącego gmachu odległości. Strata, jaką poniósł teraźniejszy przedsiębiorca i dyrektor teatru, p. Bukowicz, nie może być na razie oznaczoną. W dniu katastrofy wieczorem przedstawić miano w *Stadttheater* sztukę ludową Anzengrubera „Krzywoprzysiężca“ (*Meineidbauer*). — Według ostatnich dzienników są poszlaki, że ogień wzniecony został przez dwóch robotników ciesielskich, którzy na krótki czas przed wybuchem pożaru pracowali na strychu w tem miejscu, gdzie zawieszony jest główny kandelabr amfiteatru. Dzienniki podnoszą, że hydranty teatralne w chwili potrzeby były nie do użycia i że w ogóle brak wody dawał się uczuwać w czasie, kiedy można było jeszcze stłumić ogień w zarodzie.

— **Siedmdziesięcioletnia izraelitka** Chawa K. w Warszawie, w tych dniach przyjęła chrzest św. przed samym zgonem. Mieszkała ona od lat kilku przy córce swojej, która jeszcze przed 30 laty przyjęła chrzest św. i wyszła za mąż za chrześcianina. Przez dłuższy czas stosunki między matką izraelitką a córką katoliczką były zerwane, dopiero od lat kilku staruszka, owdowiawszy, pogodziła się z córką i zamieszkała przy niej, zastrzegając sobie jednak zupełną swobodę w wykonywaniu przepisów religii mojżeszowej. Nikt też jej rzeczywiście pod tym względem nie krępował. Przed kilku dniami Chawa K. ciężko zaniemogła i sama oświadczyła pragnienie przyjęcia chrztu świętego. Życzenie to powtórzyła wyraźnie i przytomnie przybyłemu kapłanowi, który też dopełnił tego obrzędu nadając neofitce imiona Maryi Józefy. W parę godzin później staruszka zakończyła życie.

— **Wielki pożar,** który niedawno nawiedził miasto Port Said nad kanałem Suezkim, zniszczył prawie całą dzielnicę arabską. Strata jest bardzo znaczna; około 6.000 osób pozostało bez dachu, gdyż spłonęło blisko 1.500 domów. Z ludzi, jak się zdaje, nikt nie utracił życia, Ogień był rozmyślnie podłożony.

Teatr.

(*Książę Łobuz*, operetka w 3 aktach Aurelego Urbańskiego, muzyka Maurycego Falla. — *Orlica*, dramat ludowy w 5 aktach z niemieckiego oryginału przerobił J. Pieniążek. — Słowo o grze artystów w *Rozwiedźmy się*).

Zbliża się czas, w którym najdotkliwiej daje się uczuwać mieszkańcom Lwowa brak letniego teatru. Z dniem każdym maleją szeregi miłośników sceny, a sala teatralna coraz smutniej, coraz puściej wygląda. Nawet benefisowe przedstawienie p Teofili Nowakowskiej nie zdołało zapełnić sali, a Książę Łobuz zanim dobiegł do końca — przyznać należy, że biegł bardzo powoli — połowy audytoryum nie stało... Pustki w sali na benefisie pani Nowakowskiej wywarły na nas przykre wrażenie, zwłaszcza, gdy przedstawienie to porównaliśmy z innemi benefisami mniej może zasłużonych, ale widocznie szczęśliwszych. Natomiast z całą wyrozumiałością zapatrujemy się na dezercyę publiczności, popełnioną we czwartek na przedstawieniu operetki pana Aurelego Urbańskiego i M. Falla. Książę-Łobuz przy pierwszym swym publicznym występie, przeciągając zbytecznie przedstawienie, nieco zniechęcił zresztą bardzo przychylnie dla siebie usposobionych widzów. Nazwisko autora libretta kazało się spodziewać, że treść jego będzie z korzyścią się odróżniać od innych tego rodzaju utworów, nazwisko zaś pana Maurycego Falla, pełnego talentu dyrygenta kapeli 9 pułku piechoty, dawało rękojmię, że muzyka odpowie również wszelkim wymaganiom. Sprawiedliwość wyznać każe, iż oczekiwania te nie zupełnie się ziściły. Co do libretta, jest to niezbyt szczęśliwa przeróbka powiastki niemieckiej, rażąca bardzo często trywialnością i niezabawnemi dowcipami. Słusznie też uczynił autor, że na drugiem przedstawieniu poczynił pewne skrócenia, które niewątpliwie na korzyść całości wpłyną. Ocenić w kilku słowach muzykę pana Falla, rzecz to nie łatwa; bo obok bardzo udatnych ustępów, któreby podnieść należało, trzebaby również w imię słuszności wykazać usterki, a na tak obszerną ocenę miejsca nam braknie. Nie wdając się więc w szczegóły, powiemy tylko, że muzyka tej operetki grzeszy przedewszystkiem brakiem jednolitości, brakiem wybitnego charakteru, w skutek czego nie pozostawia trwałego wrażenia, lecz jest jakby chaotycznem przypomnieniem licznych słyszanych już aryj, walców, serenad, gawotów. Niektóre szczegóły są bardzo misternie opracowane, instrumentacya wszędzie bez zarzutu, a całość słucha się z przyjemnością, zwłaszcza, gdy dokonana amputacya libretta zapobiegła na przyszłość powtarzaniu się jednych i tych samych aryj po kilka razy, co właśnie było głównym powodem znużenia słuchaczy na pierwszem przedstawieniu. W tej nowej, skróconej edycyi, po usunięciu niektórych trywialnych dowcipów, które zwłaszcza w operze — bo tak Książę-Łobuz na afiszu się nazywa — nie są na miejscu, utwór pp. Urbańskiego i Falla mógłby, sądzimy, uzyskać trwałe powodzenie na naszej scenie, zwłaszcza, że daje pole do popisu pełnej zawsze werwy grze pani Bocskaj, niemniej paniom Skalskiej i Kasprowiczowej i panu Almie.

Pani Nowakowska wybrała na swój benefis dramat ludowy, p. t. *Orlica,* przetłómaczony — przepraszam! — przerobiony z niemieckiego oryginału przez p. J. Pieniążka. Dlaczego p. Pieniążek nie przyznał się na afiszu, z jakiego oryginału p r z e r o b i ł tę sztukę, nie rozumiemy doprawdy, tembardziej że nazwisko autorki Wilhelminy Hillern, dla wielu pewnie nieobce, mogłoby tylko zachęcić publiczność. Powieść *die Geier Wally*, znana w przekładzie polskim p. t. „Wally Orlica“, miała wielkie powodzenie; przerobiona na scenę, podzieliła niefortunny los wszystkich niemal takich eksperymentów, jakkolwiek przyznać można, że żywością akcyi i pewną siłą dramatyczną korzystniej się wyróżnia. Efektów tu pełno, może nawet za nadto, a nastrój cały ponuro-tragiczny, pełen grozy i okropności, stawia ten utwor w rzędzie sztuk, dawno już usuniętych z repertoaru scen większych. Charakter głównej bohaterki Wali, córki strasznego despoty Stromingera, niezbyt naturalny w powieści, mniej jeszcze prawdziwym wydaje się na scenie pomimo wybornej interpretacyi pani Nowakowskiej. Żelazną ręką ojca od najpierwszych lat życia gnębiona, Orlica nauczyła się kryć i taić w sobie uczucia, które tem silniej później objawić się miały. Młodzieńcze jej, żądne wrażeń serce pokochało potężną miłością, pełnego męztwa i szlachetności, Józefa Niedźwiedzia. Nazwisko w polskim przekładzie brzmiące niepięknie, mogłoby źle świadczyć o zewnętrznych przymiotach ideału Orlicy — jednak ów Niedźwiedź jest zarówno pięknym jak szlachetnym Jest on jawnym nieprzyjacielem starego Stromingera, który znany ze srogości swej i zuchwałych zamachów, stał się postrachem całej okolicy. Jeden tylko Józef nie lęka się go wcale i stawia mu odważnie czoło, karcąc jego niegodziwości, z powodu których poprzysięga mu wieczną nieprzyjaźń. Część tej nieprzyjaźni spada i na piękną Orlicę; Józef widzi jej urodę, ale pokochać córki niezawistnego mu Stromingera nie może i nie powinien. Straszliwy ten starzec zamierza oddać rękę Orlicy Wincentemu Gellnerowi, wbrew woli córki, ktora wreszcie buntuje się przeciw despotyzmowi ojca i ucieka z domu w niedostępne góry „gdzie Aar wstęgi błękitnemi spada“ . . . .

Na szczęście okrutny Strominger umiera wkrótce i już w drugim akcie nie ma o nim mowy. Orlica staje się bogatą dziedziczką, wraca z gór do własnego domu, chodzi dumnie w jedwabnych sukniach, obudzając zazdrość i nienawiść swoich rówieśnic. Wśród tych ostatnich, jest jedna, nazwiskiem Afra, jak marzenie piękna, jak anioł dobra, a bardzo przez Józefa kochana, co oczywiście obudza zazdrość Orlicy i skłania ją do publicznego znieważenia ubogiej dziewczyny. Dowiedziawszy się o tem Józef, postanawia się zemścić i dokonywa zemsty w sposób bardzo brutalny, wyrządzając obelgę dumnej Orlicy. Wówczas, oszalała z gniewu i żalu, namiętna Wali ofiarowuje swą rękę Gell-

nerowi pod warunkiem, że Józef zginie.... Gellner przyrzeka spełnienie zbrodni. Ale wkrótce przychodzi rozwaga, Orlica w obawie, aby Gellner nie dokonał czynu, biegnie sama, w nocy do jego mieszkania, położonego wśród gór, nad przepaścią Lecz niestety, chata już pusta.... Gellner poszedł w góry, czyhać na swego rywala, a biedna Orlica w śmiertelnej trwodze, załamuje ręce z rozpaczy, szepcząc słowa dawno zapomnianej modlitwy. Chwila ta straszliwej męczarni jest chwilą ekspiacyi zarazem, wśród której dokonywa się przeobrażenie nieugiętego charakteru dumnej, zuchwałej i namiętnej Orlicy. Przed chwilą bluźniąca, Wali pada na kolana przed krzyżem i błaga o litość, o przebaczenie.... Zapóźno! Wśród ciszy nocnej rozlega się strzał jeden i drugi, a niebawem ukazuje się postać Gellnera, ciągnącego martwe zwłoki Józefa ku przepaści.... Krzyk rozpaczliwy Orlicy i głuchy łoskot strąconego w przepaść ciała Józefa, dreszczem przerażenia przejmują widza, — myzaś spieszymy uspokoić nerwy czytelnika zapewnieniem, że ta okropna historya nie jest w rzeczywistości tak straszną i kończy się wcale pomyślnie. Strzał Gellnera ranił ciężko Józefa, ale go nie zabił, Orlica zaś ocala go z przepaści; zwołuje ludzi, każe przynosić sznury i gdy inni na to odważyć się nie chcą, sama spuszcza się na dno przepaści i wydobywa rannego. Uderzmy czołem przed tą odwagą kobiety i równie niezwykłą jej siłą fizyczną, i spieszmy do końca opowieści. Józef leży w omdleniu w mieszkaniu Orlicy; tu przybywa ksiądz, nie wiemy dobrze po co, wbiega zapłakana i głośno rozpaczająca Afra, której Orlica — już zupełnie nawrócona — ustępuje miejsca u łoża rannego, opuszcza ponownie dom swój, całe swoje mienie darowuje Józefowi i Afrze, a sama udaje się znowu między przepaścistych gór lodowce..... gdzie tylko towarzyszy jej wierny przyjaciel orzeł, wzlatujący zawsze nad jej głową.... Ten orzeł, z pewną trudnością przesuwający się przez scenę, po dość widocznych sznurkach, zdaje się nam nieco zbytecznym efektem w sztuce, zwłaszcza wobec tylu innych, jak burze straszliwe, pioruny, błyskawice, mgły wznoszące się z dna niezgłębionych przepaści itd. itd. Tymczasem Józef wyzdrowiawszy i dowiedziawszy się o zniknięciu Wali, idzie szukać jej w górach, a odnalazłszy, wyznaje jej swoją miłość, długo tajoną, hamowaną nienawiścią do rodziny Strominegerów ale rozpłomienioną ostatecznie dowodami poświęcenia Orlicy. A cóż Afra?.. Pokazuje się, że Afra nie jest wcale i nie może być kochanką Józefa, gdyż jest jego siostrą.... o której przyjściu na świat ojciec Józefa nie miał dokładnej wiadomości. Nowina ta napełnia radością serce Orlicy, która rzuca się w objęcia Józefa, — kurtyna zapada, widz po tylu wrażeniach oddycha swobodnie i bije szalcne brawa pani Nowakowskiej, która z prawdziwem artyzmem i uczuciem oddała trudną tytułową rolę.

Streszczenie powyższe usprawiedliwia to, cośmy powyżej powiedzieli o wartości dramatu. Nie przeczymy, że posiada on pewne zalety sceniczne, nie odpowiada jednak, zdaniem naszem, dzisiejszym wymaganiom, nie zawiera nadto żadnej myśli dodatniej a jako obraz ludowy nie ma u nas racyi bytu. Przedstawienie było bardzo staranne; dekoracye wraz z wszystkiemi efektami piorunów, mgieł i błyskawic — oprócz owego orła, który zbyt drżąco wzbijał się w powietrze — zupełnie odpowiednie, a gra artystów również bez zarzutu. Oprócz benefisantki, która postać Orlicy odtworzyła świetnie w całem tego wyrazu znaczeniu, zasługuje na szczególne podniesienie staranna i pełna szlachetnego zapału gra pana Woleńskiego w roli Józefa i gra pani Zapolskiej w roli Afry. Jest to jeszcze jeden dowód, że artystka ta z powodzeniem mogłaby występować w rolach z nastrojem bardziej lirycznym, z powodzeniem niewątpliwie większem, jak w rolach dam półświatka, które w ogóle w obecnym personalu naszej sceny nie mają odpowiedniej przedstawicielki.

Nie możemy zakończyć niniejszego sprawozdania z ubiegłego tygodnia bez pobieżnej choćby wzmianki o przedstawieniu komedyi „Rozwiedźmy się“, w której niedawno występowało towarzystwo francuskie z panią Celiną Chaumont na czele. Grać rolę Cyprianny po tak sławionej artystce francuskiej, to odwaga, której powinszować możemy pani Kwiecińskiej, a musimy przyznać, że odwaga ta uwieńczona była zupełnem powodzeniem. Nie będziemy wdawać się w drobiazgową ocenę; przyznajemy, że pod względem niesłychanie misternego oddania szczegółów, rywalizacya z panią Chaumont jest prawie niemożliwą, ale co się tyczy pojęcia charakteru, stanowczą wyższość przyznać musimy naszej artystce. W jednej ze swych powieści Zola przedstawia charakter dziecka, które już w kolebce zdradza wszystkie złe instynkta skażonej natury, intuicyjnie pojmuje zepsucie i bezwiednie, nieuchronnie, czuje się pociąganem ku niemu. Cypranna, przedstawiona przez panią Chaumont, musiała być takiem dzieckiem, już w kolebce występnem, które dorosłszy, piętno deprawacyi bezwiednej przenosi na wszystkie swoje uczucia, najbardziej nawet godziwe. Aby zrozumieć taki charakter, nad wyraz wstrętny, trzebaby chyba uwierzyć w teorye Zoli o fatalistycznej dziedziczności występku. Ten sam charakter w interpretacyi naszej artystki przedstawia się zupełnie inaczej: Cyprianna jest to kobieta naiwna bardzo, życia nieznająca a spragniona wrażeń, rozkapryszona i samowolna, ale wnet gotowa spostrzedz swój błąd i poddać się kierunkowi męża, którego wyższość uznaje. Na takiej interpretacyi, efekt sceniczny nie traci nic wcale, przeciwnie nawet zyskuje, bo charakter taki, przynajmniej dla nas, jest daleko łatwiejszy do zrozumienia i o wiele prawdziwszy. Swietna gra pana Lubicza w roli męża Cyprianny i w ogóle całe przedprzedstawienie, było wyraźnym dowodem, że artyści nasi nie potrzebują wcale nadsekwańskich wzorów, które zresztą nie zawsze u nas zastosowaćby się dały. Jedna tylko szybkość akcyi byłaby do naśladowania, — a więcej pracy nad głosem do zalecenia szczególniej artystkom... „Rzecz dziwna, jak one tu cienko mówią na scenie!“, użalał się jakiś Warszawiak, na przedstawieniu tej właśnie komedyi. I niewątpliwie miał racyę; ale to rzecz, która przy odpowiedniem usiłowaniu łatwo naprawićby się dała, a o ileżby zyskała na tem tak wybornie zresztą interpretowana rola Cyprianny! —

***

Komitet chowu koni.

(Ciąg dalszy.)

Komitet przyjął do wiadomości doniesienie Komendy zakładu stadników w Drohowyżu, iż Ministerstwo rolnictwa przyzwoliło na zwinięcie stacyi w Łabaczu i na utworzenie stacyi w Podkamieniu; dalej przyjął do wiadomości rezolucyę Ministerstwa w sprawie prośby o zakupno trzech *roadsterów* dla Galicyi. Ministerstwo przyrzekło w jesieni br. przy zakupnie takich ogierów w Anglii, mieć wzgląd także i na potrzeby Galicyi.

Komitet nie uwzględnił prośby zarządu dóbr w Izdebniku o urządzenie tamże stacyi ogierów rządowych, a to dla szczupłej liczby ogierów i żołnierzy.

Komitet przyjął do wiadomości reskrypt, w którym Ministerstwo rolnictwa donosząc, iż zarządziło przewiezienie ogiera *Gamecohe* z stacyi *vollblutów* w Drohowyżu do stacyi w Stadl, wyraża ubolewanie, iż jego staranie, ażeby uczynić zadość tylokrotnie powtarzanym życzeniom hodowców galicyjskich i Komitetu o przydzielenie do Galicyi *vollbluta* 1szej klasy, stało się bezowocnem, gdyż potrzeba takiego reproduktora niewątpliwie nie istniała.

Z powodu tej odpowiedzi Ministerstwa, wniósł br. Heydel:

1) Komitet wyraża ubolewanie, iż *Gamecohe*, po chybionej jednorocznej próbie w Drohowyżu, nie został nadal w Galicyi i nie był umieszczony u prywatnego hodowcy, a powodem tego było zwlekanie 6 miesięczne w powzięciu ostatecznej decyzyi ze strony sfer rozstrzygających w Wiedniu i żądanie zapewnienia 15 klaczy pełnej krwi dla *Gamecohe*'a, od którego to żądania dopiero z końcem grudnia Ministerstwo odstąpiło, kiedy hodowcy powzięli już inne postanowienia co do swoich klaczy.

Gamecohe mógł, zdaniem komitetu, pozostać w Galicyi bez szkody dla innych prowincyj Monarchii, tembardziej, ileże stojąc przedtem w Hohenau, w ciągu kilku lat tak samo jak w Galicyi, w ciągu jednego roku, żadnego prawie ze strony hodowców koni pełnej i półkrwi nie miał popytu.

2) Komitet wyraża przekonanie, iż dla Galicyi, z powodu oddalenia jej od środka Monarchii i umieszczonej tamże stacyi dla koni pełnej krwi, która teraz z Hohenau, wbrew opinii większej części hodowców austryackich, jeszcze dalej odsuniętą została, zawsze parę ogierów pełnej krwi, wysokiej klasy, odznaczających się budową, pochodzeniem i wyścigowemi zaletami, specyalnie przeznaczać potrzeba.

3) Komitet wyraża życzenie, iżby w przyszłości tę potrzebę kraju konsekwentnie uwzględniano; ogiery zaś wysokiej klasy dopiero za poprzednim układem, przy pośrednictwie Komitetu z jednym lub kilkoma hodowcami, do kraju przysyłano, dla uniknięcia zawodu

Dla poparcia powyższego wniosku dodaje wnioskodawca następujące motywa:

ad 1) Umieszczenie *Gamecohe*'a w Drohowyżu było tylko prowizorycznem. Towarzystwo chowu koni i wyścigów, które pierwotnie podniosło myśl wyjednania u Rządu ogiera pierwszej klasy dla Galicyi, przewidywało, że z powodu takiego umieszczenia, próba nie powiedzie się i dla tego rezerwowało sobie możność zmiany na przyszłość

ad. 2.) Wymówki czynione Komitetowi co do niekorzystania z danej sposobności, nie są uzasadnione. W Hohenau tak samo *Gamecohe*'a nie używano, chociaż tam stał kilka lat i zabrano go dopiero wtedy, gdy zakupiono innego, odpowiedniejszego, a właściwie więcej pożądanego *Balrany*. Hodowcom żadną miarą nie można przypisać obowiązku używania rozpłodnika, który im z tej lub owej przyczyny wydaje się nieodpowiednim

ad 3.) Dla rozległości kraju, z powodu liczby ludności i warunków odpowiednich dla chowu koni, należy się Galicyi specyalne uwzględnienie tem bardziej, że oddalenie wschodniej części kraju od *centrum* Monarchii, nie pozwala korzystać z dobrodziejstw, tamtym prowincyom udzielanym. Że odległość, nawet przy istniejących kolejach, jest w tych sprawach wielkiej wagi, dowodzi fakt, iż do *Gamecohe*'a, w Drohowyżu stacyonowanego, żadna klacz z innych prowincyj nie została przysłaną.

W końcu nadmienia br. Heydel, że na osobiste wezwanie hr. Graevenitza i za poprzedniem zapewnieniem pomyślnego wyniku, nawiązał wprost z wys. Ministerstwem rokowania o prywatny najem *Gamecohe*'a; gdy jednak mimo listów i telegramów termina dozałatwienia sprawy nie zostały dotrzymane, wówczas musiał mowca zaniechać zamiaru wynajęcia *Gamecohe*'a. Ostateczna decyzya wys. Ministerstwa przyszła dopiero z końcem grudnia t. j. wówczas, gdy prowadzenie ogiera, takiej jak *Gamecohe* wartości, gościńcem wynoszącym kilkanaście mil od kolei, było ryzykownem, zwłaszcza, że istnieje już przykry precedens z ogierem *Challenge*, nabytym w Anglii za 16.000 złr. Ogier ten w listopadzie od kolei gościńcem prowadzony zginął, w Trembowli, na zapalenie płuc, w skutek zaziębienia.

Powyższy wniosek br. Heydla został przyjęty; hr. Logothetti nie brał udziału w głosowaniu. Komitet przyjął do wiadomości doniesienie Komendy zakładu stadników w Drohowyżu o zakupnie (przez Ministerstwo) ogiera rasy trakceńskiej za 2000 złr. z prywatnej stajni Najjaśniejszej Pani i ogiera pełnej krwi „*Herolda*“ od hr. Antoniego Apponyego; pierwszy z tych rozpłodników został oddany w najem ks. Adamowi Lubomirskiemu w Miżyńcu, a drugi hr. Janowi Tarnowskiemu w Chorzelowie.

P. Borowski uczynił wniosek, ażeby wysłać delegata do oglądnięcia, ogiera oddanego ks. Lubomirskiemu.

Wniosek ten został przyjęty, a p. Borowski został delegowany do oglądnięcia powyższego reproduktora. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjska kasa zaliczkowa.

(*L*) Dnia 4 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków gal. kasy zaliczkowej, na którem — jak wiadomo — wybrano specyalny komitet, który miał zbadać stan tej instytucyi i przedłożyć sprawozdanie nadzwyczajnemu zgromadzeniu Powodem tego zarządzenia była okoliczność, że naczelny dyrektor instytucyi, p. A. Pilarski, w nocy z 3 na 4 b. m., a więc przed walnem zgromadzeniem Towarzystwa, umknął ze Lwowa, skutkiem czego nie przedłożono zgromadzeniu sprawozdania z czynności dyrekcyi w r z. Specyalny komitet, wybrany dnia 4 bm., przybrawszy sobie do pomocy delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych p. Terenkoczy'ego, badał stan instytucyi dwa tygodnie i wczoraj, na nadzwyczajnem zgromadzeniu członków, którzy zebrali się bardzo licznie, przedłożył stosowne wnioski.

Posiedzenie, w obecności notarysza p. Kwaśnickiego, zagaił p. T. Kulczycki oznajmieniem, że dyrektor Pilarski, dopuściwszy się malwersacyj, umknął ze Lwowa; rzeczywista strata, jaką Towarzystwo ponieść musi skutkiem malwersacyj, wynosi 34.405 zł. 6 ct. Sprawa ta została już zakomunikowaną prokuratoryi państwa do wdrożenia śledztwa karnego. P. Lech imieniem komisyi zdał sprawę z dochodzeń zarządzonych co do rzeczywistego stanu instytucyi. Badania sumienne, wydały bardzo niepomyślny rezultat. Komisya, dla braku czasu, badała księgi tylko od r. 1880 i przekonała się niestety, że tylko księga kasowa, prowadzona przez kasyera p. Dąbrowieckiego, była w porządku, wszystkie zaś inne księgi, a mianowicie najważniejsza z nich, t. z. księga główna, prowadzona przez dyrektora p. Pilarskiego, były w nieporządku. Ażeby wykazać zysk illuzoryczny, fałszował p Pilarski księgę główną, a mimo to udzielano mu absolutorya; dopiero w r. b. po raz pierwszy, nie przedłożono wniosku co do udzielenia absolutoryum. Prawdziwy bilans za r. z. zestawiony przez komisyę, wykazuje następujące rezultaty: Stan czynny: Pożyczki na skrypta i weksle 228.317 zł.; zaległe procenta (od więcej niż 3 lat) 64.925 zł.; koszta procesów, należące się Towarzystwu od stron 14.004 zł; fundusz rezerwowy 3143 zł.; gotówka w kasie 6328 zł. Stan bierny: Fundusz rezerwowy 3143 zł.; udziały członków 49.103 zł., wkładki na książeczki 265.472 zł.; weksle 23.775 zł; prowizya od wkładek 10.237 zł.; niewypłacone dywidendy 681 zł. Porównawszy stan czynny z biernym, okazuje się niedobór w kwocie 34.405 zł. 6 ct. Jest to atoli tylko niedobór „książkowy“, jaki zaś niedobór jest w rzeczywistości, tego komisya zbadać nie zdołała i nie ma jasnego pojęcia, jakie są rzeczywiste straty. Na razie dociekła komisya, że powodem książkowego niedoboru w kwocie 34.405 zł. jest systematyczne fałszowanie bilansów przez cały szereg lat W obec tych faktów, wnosi komisya, że zgromadzeniu nie pozostaje nic innego, jak tylko stratę powyższą, w myśl §. 70 statutów, pokryć wpłaconemi udziałami członków, które wynoszą 46.000 zł., czyli innemi słowy: odpisać członkom te udziały, a nadto użyć na pokrycie niedoboru cały fundusz rezerwowy, wynoszący 3143 zł. W dalszem przemówieniu illustrował mowca gospodarkę dyrekcyi, której rezultatem deficyt wcale znaczny.

Po tych wyjaśnieniach, wystosowali liczni członkowie długi szereg interpelacyj; dyskusya stała się bardzo ożywioną i wywołała rekryminacye, skierowane głównie przeciw prezydyum, Radzie nadzorczej i komisyom rewizyjnym. Rekryminacye te wyprzedzały już poniekąd śledztwo kryminalne, dlatego też pominiemy zwroty wielce drażliwe, a streściwy tylko szczegóły dyskusyi, illustrujące manipulacyę.

P. Neussarek prosił przewodniczącego o wyjaśnienie, jakim sposobem, od r. 1876 począwszy, można było fałszować bilanse wobec prezydyum, w sprawach rachunkowych bardzo biegłego, dalej wobec rady nadzorczej, w skład której wchodzili również ludzie fachowi i wobec komisyj rewizyjnych które przecież z obowiązku swego miały dokładnie badać księgi i rachunki? Pytanie to zostało bez odpowiedzi.

Inni mowcy, wychodząc z założenia, że sam dyrektor nie mógł dopuścić się malwersacyj, wobec kontroli, zapytywali: czy były zamknięcia rachunkowe? Dla czego bilans, przedłożony w d. 4 bm zgromadzeniu a sporządzony przez dyrekcyę wspólnie z radą nadzorczą, nie jest zgodny z bilansem, przedłożonym obecnie przez komisyę? Inni znowu mowcy, domagali się wprost pociągnięcia do odpowiedzialności prezydyum i członków rady nadzorczej i zabezpieczenia strat na ich majątkach.

P Lech imieniem komisyi odpowiedział, że począwszy od r. 1874 nie było zgoła żadnych zamknięć rachunkowych; że bilans przedłożony d. 4 bm. był fałszywy; że prowadzenie ksiąg było niedbałe, i nie podlegało widocznie żadnej kontroli; skutkiem tego zdołała komisya zbadać tylko niedobór książkowy.

Dr. Ciesielski, imieniem Rady nadzorczej, wybranej d. 4 bm przedłożył wnioski, tyczące się dalszego losu tej instytucyi. Po pogłoskach o ucieczce Pilarskiego i malwersacyach, wypowiedzieli interesowani swe wkładki oszczędności, do wysokości 130.000 złr., w kasie Towarzystwa jest gotówka w kwocie 2000 zł. Prawie wszystkie wypowiedziane wkładki są już w tych dniach płatne i jeżeli tylko jedna strona, chociażby z najmniejszą kwotą, należącą się jej, a przez Towarzystwo niezrealizowaną, uda się do sądu, naówczas sąd będzie musiał otworzyć konkurs do majątku Towarzystwa. Konkurs byłby dla Towarzystwa z nieograniczoną poręką bardzo fatalny; mamy już odstraszający przykład na Towarzystwie kredytowem miejskiem. Głównem dążeniem powinno tedy być niedopuszczenie konkursu a zdaniem nowej rady nadzorczej, prowadzą do tego celu dwie drogi: 1) albo dalej prowadzić interesa Towarzystwa, po odpisaniu strat w kwocie 34.405 złr. albo też 2) przystąpić do likwidacyi. Rada nadzorcza zaleca likwidacyę i wnosi: a) W myśl § 52 statutów rozwiązać Towarzystwo i przystąpić do likwidacyi; b) wybrać 4 likwidatorów, tudzież nadzorczy komitet likwidacyjny z 12 członków, a to 6 z grona wierzycieli a 6 z grona członków; c) wybrani likwidatorowie przystąpią do czynności według ustawy z r. 1873; d) likwidatorowie zawiadomią natychmiast sąd o likwidacyi; e) ściągną bezzwłocznie niewpłacone jeszcze kwoty na udziały tudzież należytości już zapadłe; f) w r. 1885 przedłożą zgromadzeniu bilans za r. b. Liczni mowcy, popierali powyższe wnioski, motywując je przeważnie tem, że innego wyjścia z trudnego położenia, nie ma. Zgromadzenie przyjęło tedy wszystkie powyższe wnioski i wybrało likwidatorami pp.: St. Jabłońskiego, Bogusława Longchampsa, dr. Z. Skowrońskiego i Jana Szweykowskiego. Do firmowania zostali upoważnieni pp. K. Krzyżanowski i Dąbrowiecki.

Do komitetu, który ma funkcyonować

przy współudziale patrona Związku, zostali wybrani: Dr. August Balasits, prof. uniwers., dr. Teofil Ciesielski, prof. uniwers., Antoni Czerny, rdca rachun., Jan Ihnatowicz, kupiec, Mikołaj Krasucki, urzęd. asekur., Albin Solecki, urzęd. kasy oszczęd. Drugich sześciu mają wybrać właściciele książeczek wkładkowych na dzisiejszem zgromadzeniu wieczornem.

— **Sprostowanie.** W sobotnim numerze *Gazety*, w artykule o „wiedeńskim regulaminie targowym“ wydrukowano mylnie w szpalcie drugiej, kolumny 4, wiersz 12 od dołu: „$^1/_8$ procentu od ceny kupna *netto*“ zamiast *brutto*, co niniejszem prostujemy“.

OSTATNIA POCZTA

Naj. Pan udzielał dzisiaj na zamku w Budzie publicznych posłuchań.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie Najj. Pan w ciągu lata odbędzie inspekcye austryacko-węgierskiej eskadry w porcie rjeckim (Fiume). Z tego powodu eskadra ta zostanie wzmocnioną sześcioma pancernikami, siedmioma okrętami torpedowemi i dwoma łodziami kanonierkami. Komendę nad tą flotą obejmie osobiście na parowcu wojennym *Tryest* wiceadmirał baron Sterneck.

Najd. Cesarzewicz powrócił przedwczoraj popołudniu z obozu rozłożonego pod Bruckiem nad Litawą i zajął mieszkanie w Laxenburgu.

Dzienniki berneńskie donoszą, iż Najd. Cesarzewiczowstwo przy sposobności wielkich manewrów na Morawie, odwiedzą w lecie stolicę morawską.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya po dwumiesięcznej nieobecności, przybyła przedwczoraj do Wiednia i wprost z dworca udała się do Schönbrunu.

Izba deputowanych ukończyła na sobotniem posiedzeniu ogólne obrady nad VI rozdziałem ustawy przemysłowej i uchwaliła jednogłośnie przejść do rozpraw szczegółowych, które rozpoczną się dzisiaj.

Presse pisze: Na sesyi bieżącej, której dnie są już policzone, będzie mogła być załatwioną tylko bardzo szczupła liczba przedmiotów. Oprócz VI rozdziału ustawy przemysłowej, Izba załatwi z pewnością przedłożenie o kolei czeskiej Pilzno-Prisen i traktat państwowy z Saksonią, w sprawie połączenia kilku kolei na granicy austryacko-saskiej.

Komisya budżetowa Izby panów, przy obradach nad przedłożeniem o najwyższej Izbie obrachunkowej, odrzuciła przyjęty przez Izbę deputowanych przepis, według którego prezydent tego urzędu centralnego ma być nieusuwalnym.

Według informacyj dzienników wiedeńskich sprawa dr. Kamińskiego zostanie ostatecznie załatwioną przed odroczeniem Izby.

Centralny komitet wyborczy dla śródmieścia miasta Wiednia uchwalił zawezwać dr. Koppa do postawienia swojej kandydatury w śródmieściu. Dr. Kopp uczynił zadość temu zawezwaniu i wkrótce przedstawi się wyborcom w charakterze kandydata na posła do Rady państwa.

Wiener Abendpost pisze: Straszny pożar, jakim został nawiedzony Wiedeń w d. 16 b. m., jest dla wszystkich dzienników obfitym materyałem do licznych uwag. Większość organów omawia bezstronnie domniemywany powód pożaru, tudzież wszelkie dalsze konsekwencye katastrofy, przyczem stwierdza, iż zarządzone przez władze środki ostrożności okazały się w obecnym wypadku po większej części skutecznemi. Tylko *Neue fr. Presse* i *Deutsche Ztg.* mają tę smutną odwagę, iż korzystają z ciężkiego nieszczęścia, pod którego wrażeniem pozostaje cała stolica, dla celów politycznych. Każdy bezstronny potrafi sam wydać sąd o podobnej taktyce, praktykowanej w chwili obecnej.

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie galicyjskiego Wydziału krajowego przeciw orzeczeniu minister stwa handlu, według którego reprezentacye powiatowe w Galicyi przy rozsyłaniu kwitów tymczasowych od pożyczki krajowej, nie mają być uwolnione od opłaty pocztowej. Wyrok trybunału uznaje zażalenie to nieuzasadnionem z powodu, że reprezentacye powiatowe nie są organami Wydziału krajowego, a rozsyłanie kwitów tymczasowych nie jest czynnością urzędową. Zastępcą Wydziału krajowego był adwokat dr Raczyński.

Uroczyste zamknięcie sejmu węgierskiego nastąpi jutro o godzinie 11tej przedpołudniem w zamku królewskim w Budzie.

Dep. Piotr Dobriański nadesłał do prezydenta Izby deputowanych obszerne pismo, w którem prosi, aby Izba wybrała komisyę dla zbadania, czy postępowanie jego było niepatryotyczne. Izba bez rozpraw przeszła nad tem pismem do porządku dziennego.

Rząd rumuński zawiadomił rząd austryacko-węgierski o zniesieniu zamknięcia granicy bessarabskiej dla przypędu bydła rzeźnego.

W tym tygodniu spodziewaną jest w Berlinie w przejeździe do kąpiel carowa rossyjska.

Książe Bismarck wyjechał przedwczoraj do Friedrichsruhe.

Izba pruska na sobotniem posiedzeniu większością 160 przeciwko 116 głosom odrzuciła wniosek Windhorsta, żądający gruntownej rewizyi ustaw majowych. Minister wyznań oświadczył, iż zawotowane w roku ze złym zmiany każą się spodziewać dalszych postępów na drodze ugodowej i że rząd okaże się skłonnym do ustępstw, jeśli przyjdzie do przekonania, iż doprowadzą one do pomyślnych rezultatów.

Z Belgradu telegrafują pod d. 17 b. m. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu o godzinie w pół do 7 wieczorem. Poseł austryacki hr. Khevenhüller wraz z personalem poselstwa i konsulatu wyjechał naprzeciw Dostojnego Gościa do Zemunia (Semlin). O godzinie 6 zgromadzili się w miejscu wylądowania generałowie Ljeznianin, Nikolic i Jowanowicz, wielu oficerów sztabowych, dygnitarzy i tłumy publiczności. Po godzinie 6 przybył król Milan w mundurze pułkownika austryackiego. W chwili, gdy parowiec, którym odbywał podróż Najd. Arcyksiążę, dobijał do brzegu, muzyka zaintonowała hymn austryacki, a ustawiona z sztandarem kompania honorowa sprezentowała broń. Król udał się na pokład dla powitania Dostojnego Gościa, którego uściskał i ucałował serdecznie.

Po przedstawieniu generałów, Jego Cesarska Wysokość udał się w towarzystwie króla do pałacu, gdzie oczekiwała już nań królowa wraz z królewiczem. Po całogodzinnym pobycie w stolicy serbskiej, Arcyksiążę powrócił do Zemunia. Licznie zgromadzona publiczność witała i żegnała Najdostojniejszego Arcyksięcia pełnemi zapału okrzykami.

Z Rzymu telegrafują, że na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się w ostatnich dniach czerwca, Papież zamianuje ośmiu kardynałów, pomiędzy tymi księdza arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera.

Do *Politische Correspondenz* donoszą, iż ponowne pogłoski o bliskiej podróży króla włoskiego Humberta do Berlina są zupełnie bezzasadne.

Z powodu listu księcia Bismarcka w procesie Kraszewskiego, pisze *Republique Française*: „Musimy księciu zrobić zarzut dziwnego powikłania, pomiędzy osobistą działalnością Gambetty, a działalnością rządu francuskiego. Gambetta znajdował się u steru rządu tylko od 14 listopada 1881 r. do 26 lutego 1882 r. Z wyjątkiem tych kilkunastu tygodni, nie można tego, cokolwiek Gambetta robił, kłaść na rachunek rządu republiki. Dziennik każdy może mieć sprawozdawców i odbierać wskazówki o rozmaitych kwestyach. To co kto inny dla dzienników robił, mógł robić Gambetta, dopóki był człowiekiem prywatnym. To też nikt sobie tyle pracy nie zadawał, ile on właśnie. Nie zawahał się on przed żadną pracą, nie unikał największych wydatków, ażeby mieć wszystko ze źródeł bezpośrednich. Przyjaciele nawet nie mieli jasnego wyobrażenia, jak licznemi drogami zbiegały się wiadomości w jego pracowni. Nie wiemy wcale, czy Kraszewski miał jakie stosunki z Gambettą, lecz jeżeli one istniały, to nie możemy pojąć, jak stosunki te można nazywać stosunkiem z obcem państwem i upatrywać w tem zdradę stanu. Mogły to być tylko stosunki dwóch ludzi prywatnych“.

P. Władysław Wołowski, bawiący w w Nicei, ogłasza w dziennikach francuskich list, w którym stanowczo zaprzecza, jakoby kiedykolwiek odgrywał rolę, przypisywaną mu w liście księcia Bismarcka. „Od r. 1870, pisze p. Wołowski jestem tylko publicystą i pisarzem dramatycznym.“

Otwarcie Izb fracuskich nastąpi jutro, we wtorek. Przy ponownem otwarciu sesyi parlamentarnej ma prezes ministrów odczytać wszystkie depesze urzędowe, wyjawiające zawarcie traktatu pokojowego z Chinami. Formalny traktat zostanie Izbie przedłożony dopiero po nadejściu autentycznego aktu ugody. Następnie przedstawione będzie żądanie kredytów, dla Tonkinu w sumie 38 milionów, a dla Madagaskaru 4,700.000 franków.

Mémorial Diplomatique donosi, że dyplomacya zajmuje się propozycyą dopuszczenia do udziału w konferencyi także Hiszpanii. Jakkolwiek bowiem państwo to niema w tem bezpośredniego interesu, ale właśnie w skutek swej neutralnej postawy może przy pacyfikacyi oddać ważne usługi, ponieważ wojska hiszpańskie łatwiej mogą w gorącym klimacie Sudanu przetrwać kampanię, niż wojska innych państw Europy.

Temps konstatuje, że Lesseps wysłał posłom i innym dygnitarzom państw wyjątek sprawozdania z 15 maja 1860 r. o kanale suezkim, ażeby w przededniu konferencyi przypomnieć, że kanał suezki ma charakter stanowczo powszechny, światowy.

Saint-James-Gazette donosi, że gabinet po naradzie dojrzałej, postanowił rozpocząć przygotowania do wyprawy na Chartum. Przystąpiono bezzwłocznie do wykonania rozporządzeń.

Z Kairu donoszą, że ponieważ gubernator Dongoli oświadczył, iż w razie dostarczenia mu posiłków zobowiązuje się stłumić powstanie Sudanu, władze angielskie odwołały zakaz wysłania posiłków zbrojnych i obecnie odejść ma batalion wojsk egipskich pod dowództwem oficerów angielskich.

Przyczyną zwłoki w zebraniu się konferencyi, ma być, jak zapewniają z Londynu, sam gabinet angielski, pragnie bowiem, ażeby przed zebraniem się konferencyi wyjaśniło się parlamentarne położenie w Anglii i utrwaliło stanowisko gabinetu, zachwianego trochę w ostatnich czasach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. *Montagsrevue* dowiaduje się, że dnia 23 rozpocznie się puszczanie w obieg nowych 50 reńskowych not państwowych.

Najj. Pan udzielił z własnej szkatuły 5000 złr. na rzecz potrzebującego wsparcia personalu spalonego teatru miejskiego a 300 złr. na rzecz rannych w czasie niesienia ratunku.

Wiedeń, 18go maja. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky i pierwszy podkomorzy nadworny br. Trauttmansdorf udali się dzisiaj po południu na dwór cesarski do Pesztu.

Stan zdrowia księcia Koburskiego znacznie się pogorszył. Chory dostał gorączki.

Dyrektor miejskiego urzędu budowniczego skonstatował dzisiaj, że mury spalonego teatru miejskiego mogą runąć każdej chwili i w skutek tego zarządził, aby odtąd nie wpuszczano nikogo do wnętrza gmachu.

Petersburg, 18 maja. Książę Wilhelm przybył tu wczoraj wieczorem i został powitany jak najserdeczniej przez cara, członków rodziny carskiej i ludność.

Pet. Wiedomosti witają w słowach jak najsympatyczniejszych, przechodzących zwykłą etykietę, przyjazd księcia Wilhelma, który jest rękojmią zapewnionego na długi szereg lat stosunku przyjaznego pomiędzy Rossyą i Niemcami.

Z powodu dzisiejszej uroczystości ogłoszono liczne nominacye, awanse i dekoracye. Ks. Wilhelm został mianowany szefem pułku 85, który odtąd ma nosić jego imię.

Dzisiaj po południu ks. Wilhelm wręczył carewiczowi insygnia orła czarnego, poczem następca tronu, w obecności cara i carowej, gości, członków rodziny carskiej, ciała dyplomatycznego itd., złożył w kaplicy zamkowej przysięgę, iż pozostanie wiernym monarsze, ojczyźnie i dochowa prawnego porządku, ustanowionego przy następstwie tronu. W czasie składania przysięgi dano 101 salw. Z kaplicy udał się pochód do sali Jerzego, gdzie carewicz złożył przysięgę wojskową na sztandar przybocznego pułku kozaków.

Dzisiaj rano ks. Wilhelm złożył wieniec na grobie cara Aleksandra II.

Peszt, 19 maja. Sejm kroacki, ze względu na Zielone Świątki, zostanie zwołany dopiero w pierwszych dniach czerwca.

Peszt, 19 maja. W Izbie niższej zawiadomił prezydent, iż jutro o godzinie 11 przedpołudniem nastąpi w zamku kólewskim w Budzie uroczyste zamknięcie sejmu węgierskiego.

Lipsk, 19 maja. (*Tel. pryw.*) O godzinie 12 popoł. trybunał najwyższy wydał wyrok przeciw Kraszewskiemu i Hentschowi.

Kraszewski został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia w fortecy, Hentsch na dziewięć lat ciężkiego więzienia (*Zuchthaus*).

Kraszewski wniesie prośbę o ułaskawienie.

Nicz, 19 maja. Wczoraj przedpołudniem zebrała się na pierwsze posiedzenie skupczyna serbska w obecności ministrów pod przewodnictwem Zurakowicza. Wybrano komisyę weryfikacyjną. Ukonstytuowanie Izby nastąpi dopiero wtedy, gdy komisya ta ukończy swoje zadanie.

Petersburg, 19 maja. Uroczystość ludowa na polu marsowem odbyła się we wzorowym porządku. Publiczność powitała pełnemi zapału okrzykami powracających w otwartym powozie z pałacu Aniczkowa cara i carewicza. Domy i ulice w okolicy pałacu zimowego są wspaniale przystrojone. Wczoraj wieczorem miasto zajaśniało rzęsistą iluminacyą. W obydwóch teatrach cesarskich odbyły się galowe przedstawienia.

Rzym, 19 maja. (*Tel. pryw.*) *Moniteur de Rome* twierdzi, że ostatnia mowa ministra wyznań Gosslera w Izbie pruskiej jest dowodem, że rząd nie chce pokoju religijnego.

Madryt, 19 maja. Przed sądem wojennym w Badajoz rozpoczął się proces, wytoczony uczestnikom ruchu rewolucyjnego w sierpniu roku przeszłego. Publiczny oskarżyciel wniósł o zasądzenie 153 oficerów i podoficerów, tudzież 21 kaprali i 4 osób cywilnych na karę śmierci.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 17 maja 1884, godzina 4, min. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 19 maja 1884 r., godzina 10. min. 38. Akcye kredytowe 317·—, Anglo-Austr. 114·—, Unionbank 108·80, Kolej Karola Ludwika 285·50, Południowa 144·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·67 Rubel papierowy 1·24¼. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 17 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·64 do 9·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·25 m., żyto —·— m., spiritus 49 10 olej rzepakowy 56·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·60 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek, dnia 19 maja 1884

Po raz trzeci:

KSIĄŻĘ ŁOBUZ

Opera komiczna w 3 aktach Aurelego Urbańskiego. Muzyka Maurycego Falla.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. T. Skalski.

OSOBY:

Leander XCIX.	Pni Bocskaj
Hrabia Paschalis Monetti, minister skarbu	P. Skalski
Markiz Serapion Sutteraneo, minister policyi . .	P. Myszkowski
Markiz Lola, jego małżonka .	Pni Skalska
Margrabia Herculan di Bomba, minister wojny . .	P. Fontana
Margrabina Natalja, jego małżonka	Pna Wajglówna
Hrabina Flora, małżonka ministra skarbu . . .	Pni Dutkiewicz
Sabina, szwaczka . . .	Pni Kasprowiczowa
Fabian, pomocnik golibrody	P. Alma
Signore Spizzelini . .	P. Wojnowski
Signore Pajonchio . . .	P. Herman
Signore Vivonchanio - .	P. Bratro
Ambasador	P. Senowski
Paź	Pna Borodziej
Marszałek dworu . . .	P. Starzewski
Mieszczanin	P. Bąkowski
Forte (stróże nocni)	P Florjański
Piano (stróże nocni)	P. Kiczman
Allegro (stróże nocni) . .	P. Fedyczkowski
Vivace (stróże nocni)	P. Guberski

Dworacy, damy dworskie, paziowie, służba, żołnierze, mieszczanie, mieszczanki, lud obojga płci. — Rzecz dzieje się u schyłku przeszłego stulecia, w jednej z pomniejszych rezydencyj europejskich.

Poczatek o godzinie w pół do 8 wieczór

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

NADESŁANE.

Kancelarya c. k. notaryusza Kwaśnickiego we Lwowie

z dniem 15 maja 1884

umieszczoną będzie przy ulicy Karola Ludwika w realności pod Nr. 13, obok hotelu Angielskiego na 1 piętrze nad cukiernią Pana Rotlendera.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19go maja 1884.

Hotel George'a

Pp. Z hr. Szembek z Rossvi. K. Horodyski z Tłusteńkiego I. Zabielski z Dorohowa. I. Kellerman z Kańczugi. D. Sienkiewicz z Wiednia. M. hr. Drohojowska z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. S. Gizowski z Przemyśla. H. Romer z Markowic. R. Ozaistowicz z Hruszowic. F. Prokopowicz z Bybła M. Strec z Baczyny.

Hotel Europejski

Pp. F. Szuszkowski z Wołynia. O. Liebert z Drezna M. Schmidt z Wiednia. O. Katz z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. Dr. W. Węgrzynowski z Rohatyna. I. Trusiewicz z Kołomyi. V. Seckendorf z Bursztyna

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 19 maja 1884.

Barometr 737.62mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16.9°C. Psychrometr wilgotny 14.8°C. Prężność pary 11.3mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE2 Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.5 R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.32mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.6°C

Najniższa temperatura w nocy 13.8°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 20 maja 1884

E. $= - 3^m\ 41,^s_{05}$. $\Theta_0 = 3^h\ 53^m\ 55,^s_{20}$.

Zachód słońca 19go maja o 7h. 42m., 8; wschód o 16h. 8m., 8.

W maju nastąpi pierwsza kwadra księżyca 1d 19h 43,m 7; pełnia 9d 17h 43,m 8; ostatnia kwadra 17d 18h 30,m 5; nów 24d 12h 12,m 7 pierwsza kwadra 31d 6h 32,m 5.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 10d 13h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 8h, 0;

Równanie czasu będzie w maju ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

18 maja 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	734,29	733,51	733,74
Stan termometru suchego w st. Cels.	24,0	18,4	17,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	17,4	14,8	14,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,8	10,8	10,8
Wilgotność powietrza względna w %.	50	65	75
Stan nieba.	2	3	0
Kierunek wiatru.	sw.	se.	s.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm5. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 24,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,0.			

(N B. 19/5 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 20/5).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze znacznie wyższej od średniej maja, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 maja 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	284	50	287	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	50	189	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	90	10	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich . . .	59	35	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 maja 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . .	80.60	80.75
luty-sierpień	80.60	80 75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.25	81.40
kwiecień-październik	81.30	81.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	173 75	174 —
„ „ 1864 po 50 złr.	173.50	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . .	37 —	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	96 —	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.6	101.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.40	100.90
Galicyi	100.80	101.40
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	100.50	100.75
Węgier	101.50	102 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317 —	317.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	856.—	858 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	576.—	578.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	234.50	235.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł m .	2527.—	2533
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	285.50	286.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.40
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.75	317.—
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	144.40	144.70
1. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173 —	173.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99. —
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101. 5	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	101.60	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	98.75	99.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k. . .	107.25	107.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	103 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101:25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	98.—
z r. 1867 . .	101.25	101.75
z r. 1868 . .	99.80	100.10
z r. 1872 . .	100. –	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 60	9 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41 50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44 —	44.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 —	39.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 75	13.—
„ „ wegiersk. „ po 5 zł. .	7 20	7 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19. —	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55. —	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.60	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122.20
Paryż za 100 fr.	48.37 50	48.42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73. —	5.75.—
„ pełnej wagi	5.73 —	5.75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9 68 —
Rossyjski imperyał	9.97.—	9.99. -
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 maja 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	50
„ „ „ w srebrze . .	81	10
Renta w złocie	101	65
5 prc. austr. renta marcowa .	95	95
Akcye banku wiedeńskiego . .	855	—
„ „ kredytowego	317	20
Londyn	121	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 746. (2373 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty drugiej raty zapadłej w kwocie 3 złr. 78 ct. dalej pięciu rat zapadłych po 21 zł. zpn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 305 zł. 62 ct. wa. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 1 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/3 czści realności w Moszczenicy pod nk. 358 położonej, wyk. hip. l. 358 objętej a to 2|3 części dłużnika Mojżesza Hollendra własnych.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. wadyum 110 zł Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L. 745. (2372 1—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty 3 raty w kwocie 7 zł. 75 ct. dalej sześciu zapadłych rat po 18 zł 75 ct. w. a. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 377 zł. 35 ct wa. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniach 3 lipca, 4 sierpnia i 4 września 1884, każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Piotrowskiego (syna Wojciecha) własnej w Moszczenicy pod nk. 23 położonej, wyk. hip. l. 23 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 lutego 1884.

L 970 (3301 1—3)

W dniach 3 czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godz 10ej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya dwóch kawałków pola z realności pod l. 8 w Ordowie Zacharka Mobyłki własnej celem ściągnięcia 80 zł. zpn. na rzecz Wolfa Meizelesa.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 20 marca 1884.

L. 2601. (3277 1—3)

W sprawie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt włośc. we Lwowie przeciw Piotrowi Kuń o zapłatę 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 44 zł 80 ct. aw. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1884 o godz. 11 rano publiczna sprzedaż realności dłużniczej l kon. 146 subrep. 163 objętej wyk. hip l. 701 oraz 48|96 wyk. hip. l. 366 w Żółtańcach położonej, a to na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołani a 500 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład 50 zł. Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po 12 czerwca 1882 prawo zastawu na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono Fedka Wychopeń w Żółtańcach kuratorem. C. k. sąd powiatowy.

Kulików, 28 sierpnia 1883.

L. 1907. (3270 1—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności byłego ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 62 zł. 6 ct. aw. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 108 subr. 121 w Podkamieniu położonej lwh. 261 księgi gruntowej dla gminy Podkamienia objętej spadkobierców sp. Leona Skulskiego własnej na dniu 30 czerwca 30 lipca i 29 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 10 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 184. (3255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1884, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż sumy 2.000 zł. dawniej ut. Dom. III pag. 304 n. 5 i 6 on. na rzecz Arona Geiger w stanie biernym połowy realności pod l. 94 w Mościskach Reindli Fuss własnej, obecnie wedle Dom. IV. pag. 89 n. 21 on. na rzecz proszących jako prawonabywców Arona Geigera zaintabulowanej na zaspokojenie pretensyi Natana i Ity Fussów jako prawonabywców Arona Geigera z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 zł.

Zakład 200 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krukowskiego, c. k. notaryusza w Mościskach.

Mościska, dnia 31 marca 1884.

L. 6443. (3236 1—3)

Dnia 7 lipca i 11 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna licytacyjna sprzedaż 21 pr. udziału w szybie n. 1473 na gruncie Oleksy Hirczaka w niwie „ogrody" w Borysławiu, ciała tabularnego niestanowiącego, w sprawie Samuela Schiffmana przeciw Mendlowi Eidikus pto 32 zł. 10 ct. z pn.

Przy tychże terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 168 zł.

Wadyum 10 pr.

Do ułożenia warunków lżejszych w razie niesprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznaczy się termin na dzień 25 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków stających uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 kwietnia 1884.

L. 750. (2375 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej 2 raty pożyczkowej w kwocie 21 zł. 31 ct., następnych 4 rat po 24 zł. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 257 zł. 57 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, w dniach 5 lipca, 5 sierpnia i 6 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Kamińskiego własnej, w Binarowej pod lk. 196, 108 i 190 położonej, wykazem hip. l. 190 objętej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 752. (2367 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej 2 raty pożyczkowej w kwocie 82 zł. 26 ct., następnych 4 rat po 120 zł. z pn., oraz resztującej sumy pożyczkowej 1 787 zł. 87 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniach 3 lipca, 4 sierpnia i 4 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Wąsacza (syna Michała) własnych, w Binarowej pod lk. 188 i 67 położonych, wykazem hip l. 188 i 67 objętych.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach,

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 743. (2371 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty 3 raty w kwocie 27 zł. 25 ct., dalej sześciu zapadłych rat po 33 zł. z pn. oraz resztującej sumy pożyczkowej 455 zł. 85 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniach 5 lipca, 5 sierpnia i 6 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Niemca własnej, w Moszczenicy położonej, wykazem hip. l. 134 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.800 zł.

Wadyum 180 zł.

Wyciąg hipoteczny realności na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 19 lutego 1884.

L. 2390. (3103 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w tutejszym sądzie, celem ściągnięcia tusądowej wspólnej kasie sierocej przysądzonej kwoty 500 zł. z przynależytościami, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 64/65 w Mikołajowie jak Dom. 2 pag. 7 haer. Zofii z Markowskich Olmowej własna, dnia 1 lipca i 4 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, na których to terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, a w razie przeciwnym do ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 5 sierpnia 1884, godzinę 10 rano, z wezwaniem wierzycieli z tem, że nieobecni z nich uważani będą jako przystępujący do większości głosów obecnych.

Cena wywołania 4.085 zł. 50 ct.

Wadyum 409 zł.

Reszta warunków jest złożoną do przejrzenia w registraturze.

O tem się zawiadamia znanych interesowanych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzy po dniu 26 marca 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu wcale lub nie wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ustanowionego w osobie Antoniego Nadolskiego w Mikołajowie.

Mikołajów, 20 kwietnia 1884.

L. 3539. (3168 1—3)

Dnia 3 lipca, 4 sierpnia i 4 września 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 64 w Kalinowie w obwodzie samborskim położonej, wykazem hip. l. 326 objętej, w sprawie Józefa Lichowicza przeciw Franciszkowi Hącz pto 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 512 zł. 50 ct.

Wadyum 51 zł. 25 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 27 marca 1884.

L. 1721. (3291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem ściągnięcia od małoletnich spadkobierców śp. Semka Antonika na rzecz Herscha Katza kwoty 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w ts. budynku licytacya realności pod l. kon. 108 w Budzyniu położonej, małoletnich spadkobierców śp. Senka Antoni ka własnej na dniu 23 maja i 20 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem tylko za lub wyżej ceny wywołania a w razie niesprzedania takowej postanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin w dniu 7 lipca 1884.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 27 zł. aw., wadyum wynosi 2 zł. 70 aw. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Krakowiec, 20 kwietnia 1884.

L. 751. (2374 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pięciu zapadłych rat pożyczkowych po 37 zł. 50 ct. z pn., oraz resztującej sumy pożyczkowej 351 zł. 56 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytow. ziemsk. w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach w dniach 1 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Górskiego (syna Józefa) własnej, w Moszczenicy pod nr. 174 położonej, wyk. hip. 174 objętej.

Cena wywołania wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny realności, na sprzedaż wystawionej i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dra Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 lutego 1884.

L. 2813. (3227 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 176 złr. 75 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 98 w Osławach czarnych położonej dłużników Nykoły i Nastuni Danyluk własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lipca i 5 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. aw. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5 sierpnia 1884 o 4tej godz. po południu wyznaczonym zostaje a niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn, 29 marca 1884.

L. 4417. (3205 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw masie rozbiorowej Izaaka J. Landego o zapłacenie sum 154 zł. 24 ct. i 154 zł. 48 ct. tudzież 3505 zł. wa. zpn. rozpisuje trzeci termin licytacyi realności pod nr. $160^3/_4$ w Stanisławowie która licytacya na dniu 23 czerwca 1884 o 10tej godzinie z rana pod ułatwiającemi warunkami sprzedaną zostanie. Cena wywołania 6174 zł. 40 ct, wadyum 309 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być w registraturze sądowej przejrzaną.

O czem się nieobecnych wierzycieli przez równocześnie ustanowionego kuratora adw. dr. Fischlera z zastępstwem adw. dr. Bardacha i edyktem zawiadamia.

Stanisławów, 12 kwietnia 1884.

L. 26581. (3198 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych wykonać się mających na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w dniu 28 maja 1884, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Jaśle powtórna licytacya ofertowa:

Ceny fiskalne robót, mających się wykonać w r. 1884 wynoszą:

1. w sekcyi drogowej Jasło nr. II:
a) na trakcie podtatrzańskim 1.822 zł. 10 ct.
b) na trakcie dukielskim 493 „ $89^1/_2$ „

2. w sekcyi drogowej Dukla:
a) na trakcie dukielskim 863 zł. 61 ct.
b) na trakcie przemyskim 536 „ $26^1/_2$ „

3. w sekcyi drogowej Żmigród:
na trakcie zakluczyńskim 1.734 zł. 18 ct.
5.450 „ 05 „

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową lub każdy trakt z osobna albo też na kilka sekcye lub trakty razem, w którym to ostatnim wypadku zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi drogowej lub traktu z osobna, albowiem zatwierdzenie nastąpić może tylko według pojedynczych sekcyj drogowych lub traktów z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzeć można w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum, wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 5 maja 1884.

L. 1692. (3214 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 30 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1884 zawsze o godzinie 11 rano licytacya realności pod l. k. 10 w Trzcianie Jędrzeja i Paraszki Pellów własnej. Cena wywołania 680 zł., zakład 68 zł. Akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 10 grudnia 1883.

L. 5095. (3100 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w sprawie Majera Teichberga przeciwko Semkowi i Maryi Lewków o zapłacenie 39 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż parcel gruntowych w Jaktorowie położonych do gospodarstwa pod l. 82 należących, Semka i Maryi Lewków własnej, ciała tabularnego niestanowiących „za sełom, na zielonej drodze, na kamieniu, na przerwanej hrebli" zwanych, na dniu 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach po niżej ceny wywołania w kwocie 120 zł. ustanowionej. Wadyum wynosi 12 zł.

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, 9 stycznia 1884.

L. 1608. (3183 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Ozyaszowi Leibie a względnie tegoż spadkobiercom w celu ściągnięcia dłużnej sumy 207 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya gospodarstwa włościańskiego pod lk. 115 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 257 objętego, dłużników własnego, w trzech terminach tj dnia 13 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2.680 zł., poręczne 268 zł. i że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 15 marca 1884.

L. 4594. (3113 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w zaległych ratach i resztującej kapitałowej sumie 11.737 zł. 43 ct z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ruda w powiecie Dąbrowskim położonych do Mojżesza i Reginy Mesterów należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki w sumie 31.000 zł. przyjęta, poniżej której w terminach pierwszym i drugim, zaś w terminie trzecim poniżej sumy 25.000 zł. dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3.000 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 17 kwietnia 1884

L. 2592. (2831 3—3)

C k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Dawida Hirscha przeciw Fedorowi Gełecie pto 60 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności lk. 25 w Krzyworówni, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 17 czerwca, 15 lipca i 12 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 850 zł. lub wyżej, a na terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 1 kwietnia 1884.

L. 342. (3211 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia kwoty 200 złr. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Majera Mehla w sądzie tutejszym w trzech terminach mianowicie dnia 26 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności, dłużnika Wincentego Krawczyka własnej, wykaz. hip. l. 15 gminy kat. Krzeczów objętej.

Cena wywołania wynosi 1963 złr. 24 ct., wadyum 196 złr. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 4 marca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 6842. (2752 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 grudnia 1882 do l. 33190 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu Sądu powiatowego
1	Cietyna vel Cytyna (Cetynia)	Cietyna hołodowska i Krowica hołodowska	Lubaczów
2	Krowica hołodowska	Krowica hołodowska	
3	Czestynia		
4	Okopy		
5	Hołodówka		
6	Wulka krowicka czyli Granica		
7	Mielniki		
8	Kościół w Sokalu	Sokal miasto	Sokal
9	Grunta walawieckie (przyległ. do dóbr Ilkowice)		
10	Horodyszcze bazyliańskie	Horodyszcze bazyl.	
11	Zręcin czyli Zręcin	Zręcin	Krosno
12	Niżna łąka czyli Łąka niżna	Niżna Łąka czyli Łąka niżna	
13	Gdeszyce	Gdeszyce	Niżankowice
14	Koniuszki	Koniuszki	
15	Wyszatyce	Wyszatyce i Wituszyńce	m. del. Przemyśl / Niżankowice
16	Medyka	Medyka	m. del Przemyśl
17	Tyrawa wołoska	Tyrawa wołoska	Sanok
18	Nadyby	Nadyby	m. d. Sambor
19	Pohorce	Poborce c. Ostrow	Komarno
20	Brzezina (ad Rozdół)	Przezina	Mikołajów
21	Austerya w Knihenicach	Knihenice	Rudki
22	Błożew	Błożew dolna	
23	Kawsko pod nomenklaturą Kawsko część także Tustanowszczyzna	Kawsko	Stryj
24	Kawsko część Kriniczyzna zwane		
25	Młyn w Kawsku z powyższych dóbr wydzielony z gruntem 11 m. 473 □°		
26	Kawsko częśc Bandrowszczyzna		
27	Grunta w objęt. 30 m 315□° z młynem Brzezina z części dóbr Kawsko z przyl. wydzielone.		
28	Grunta 300 m. 1182□° wydzielone pod nazwą Horowicówka		
29	Folwark Ostrowszczyzna 20 m $215^{1}/_{6}$□°		
30	Część dóbr Kawsko z dwóch karczem z propinacyą i gruntami 94 m. 206□°		
31	Perekosy	Perekosy	Wojniłów
32	Słobudka	Słobudka	
33	Cwitowa	Cwitowa i Bukaczowce	Bursztyn
34	Dołha (przyl do Wojniłowa)	Dołha	Wojniłów
35	Głębokie	Głębokie	Bohorodczany
36	Podzameczek	Podzameczek	Buczacz
37	Dobropole	Dobropole	
38	Janówka z kompleksu dóbr Pielawa wydzielona	Pielawa	
39	Stadnica medwodowiecka z kompleksu dóbr Pielawa wydzielona		
40	Duliby	Duliby	
41	Błudniki	Błudniki	Halicz
42	Kołodziejówka	Kołodziejówka, Podłuże, Wołczyniec	m. del. Stanisławów
43	Dołhe	Dołhe	Tyśmienica
44	Jezierzany	Jezierzany	Borszczów
45	Jezierzanka przyległ. do miasteczka Jezierzany		
46	Janów miasto	Janów	Budzanów
47	Touste z przyl. Kąt i Przekalec	Touste c. Kąt i Przekalec i Borki małe	Grzymałów
48	Olchowczyk	Olchowczyk	Husiatyn
49	Chorostków	Chorostków	Kopeczyńce
50	Dźwiniaczka	Dzwiniaczka	Mielnica
51	Babince	Babińce ad Dźwiniaczka	
52	Prosowce	Prosowce	Nowesioło
53	Palczyńce	Palczyńce (i w Rosyi)	
54	Nosowce	Nosowce	m del. Tarnopol
55	Krowinka	Krowinka. Strusów, Warwaryńce	Trembowla
56	„Sokolniki" czwarta część dóbr Sokołów jako przyległość do połowy dóbr Złotniki	Sokolniki z miejscowością Pantalicha	Wiśniowczyk / Trembowla
57	Łoszniów	Łoszniów	Trembowla
58	Złotniki połowa	Złotniki	Wiśniowczyk
59	Błyszczanka	Błyszczanka	Zaleszczyki
60	Kupcze	Kupcze	Busk
61	Łonie	Łonie	Gliniany
62	Treterówka		
63	Biały Kamień miasto	Białykamień I. część i Białykamień II. część i miejscow. Gawareczyzna	Olesko
64	Korszyłów	Korszyłów i Pohrebce	Zborów
65	Pohrebce		
66	Zarudzie	Zarudzie z Zarudką i Jezierzanką	Zborów
67	Zarudka		
68	Jezierzanka		
69	Prysowce	Prysowce	
70	Hodów	Hodów z kol. Józefówka i Rozhadów	
71	Józefówka kolonia		
72	Bogdanówka	Bogdanówka	
73	Bohutyn	Bohutyn	
74	Trawotłoki	Trawotłoki i Ławrykowce	
75	Ławrykowce		
76	Rozhadów	Rozhadów	
77	Perepelniki	Perepelniki	
78	Pomorzany	Pomorzany z przedm Zagrobela Nowe miasto, Podgaje, Podzamcze, Kapitańszczyzna, Łapajówka, Zarudka i miejscow. Nestiuki i Zagóra	
79	Grunta kościelne w Pomorzanach		
80	Bełzec	Bełzec	m del. Złoczów
81	Bracka góra czyli Ożarówka	Złoczów	

II. Dla posiadłości w gminie katastralnej:

1. Krowica hołodowska, podlegająca sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
2. Sokal miasto,
3. Horodyszcze bazyliańskie, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
4. Zręcin,
5. Niżna łąka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
6 Gdeszyce,
7. Koniuszki, podlegające sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
8. Wyszatyce,
9. Medyka podlegające sądowi powiatowemu m. del w Przemyślu
10. Tyrawa wołoska, podlegająca sądowi powiatowemu w Sanoku.
11. Nadyby, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
12. Pohorce z miejsc. Ostrów, podlegająca sądowi powiatowemu w Komarnie.
13. Brzezina, podlegająca sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
14. Knihynice,
15. Błozew dolna, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
16. Kawsko, podlegająca sądowi powiatowemu w Stryju.
17. Perekosy,
18. Słobudka,
19. Cwitowa,
20. Dołha, podlegające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
21 Lesiówka,
22. Głębokie, podlegające sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
23 Podzameczek,
24 Dobropole,
25. Duliby, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu
26 Błudniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
27. Dołhe, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
28. Jezierzany, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
29. Janów. podlegająca sądowi powiawiatowemu w Budzanowie.
30. Touste z przyległ. Kąt i Przekalec, podlegające sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
31 Olchowczyk, podlegająca sądowi powiatowemu w Husiatynie.
32. Chorostków, podlegająca sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.
33. Dźwiniaczka,
34. Babince ad Dźwiniaczka, podlegające sądowi powiatowemu w Mielnicy.
35. Prosowce,
36. Palczyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole
37. Nosowce, podlegająca sądowi powiatowemu m. d w Tarnopolu.
38. Krowinka, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
39. Sokolniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku,
40. z miejscowością Pantulicha, podlegające sądowi powiatowemu w Trembowli
41. Łoszniów, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
42. Złotniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
43. Błyszczanka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
44. Kupcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Busku.
45. Łonie, podlegająca sądowi powiatowemu w Glinianach.
46 Białykamień I. część, wraz z wcielonemi częściami składowemi z gmin Żulice, Biały kamień część II. z Gawareczyzną, Bużek, Usznia, podlegające Sądowi powiatowemu w Olesku.
47. Kroszyłów i Pohrebce,
48. Zarudzie z Zarudką i Jezierzanką,
49. Prysowce,
50. Hodów z miejscowością Józefówka,
51. Bogdanówka,
52. Bohutyn,
53. Trawotłoki z Ławrykowcami,
54. Rozhadów,
55. Perepelniki,
56. Pomorzany z przedmieściami: Zagrobela, Nowe miasto, Podgaje, Podzamcze, Kapitańszczyzna, Łapajówka i Zarudka i miejsc. Nestiuki i Zagóra, podlegające Sądowi powiatowemu w Zborowie.
57 Realność pod l. $787^{1}/_{4}$ we Lwowie położona, w $^{3}/_{4}$ częściach Aleksandra Daszczuka, zaś w $^{1}/_{4}$ części Józefa Daszczuka własna, składająca się z parcel katastralnych 1409, 3095, 3096 i 3097, podlegająca c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych. z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzecz nych księgach na zasadzie § 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 grudnia 1884, a to: co do majętności tabularnych pod I 1—81 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—57 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, daia 26 marca 1884.

L. 1330 (2817 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jurków, Lewniowa, Tworkowa, Druszków pusty, w okręgu sądu powiatowege w Brzesku;

Nawojowa Góra, z osadą Gwoździec, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Szczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wiatowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Tarnawa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Grajów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Fałkowice, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niwiska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Stara Wieś, Weber Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego, delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Wola Łużeńska, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Malec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 listopada 1882 l. 20000, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących, się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1884, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 listopada 1884, włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy, nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 28 marca 1884.

L. 685, 2010, 2596, 4054. (3254)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie, podaje do powszechnej wiadomości, że Dyrekcya ruchu c. k. uprzyw. koleji Arcyksięcia Albrechta, wniosła 16 grudnia 1882 l. 9511, uzupełnioną obecnie wszelkiem przepisem §. 19 ustawy z 19 maja 1874 nr. 70, dz. p. p. wymaganymi dokumentami, prośbę o wdrożenie dochodzeń celem założenia księgi kolejowej, dla tej przestrzeni koleji Arcyksięcia Albrechta, która prowadzi przez położone w okręgu Dolińskiego sądu powiatowego, gminy katastralne: Jaworów, Dolina, Rachini, Nadziejów i Raków, wzywa wszystkich tych właścicieli gruntów, w powyższych gminach położonych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych, żądanem przez Dyrekcyę ruchu koleji Arcyksięcia Albrechta, przeniesieniem gruntów kolejowych, do wykazu hipotecznego koleji żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do sądu Dolińskiego pisemnie lub ustnie najdalej do 26 czerwca 1884, przyczem się nadmienia że termin ten, nie może być ani przedłużonym, ani też w razie uchybienia do pierwotnego stanu przywróconym.

Wzmiankowana na wstępie prośba z załącznikami, przejrzaną być może w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 30 kwietnia 1884.

L. 2693. (3271)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rychwałdek, w dniu 26 maja 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły, zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Slemień, dnia 12 maja 1884.

L. 3781. (3269)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Niemiłów, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, mogą być wnoszone, do dnia 31 maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy reklamacyjne, przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 15 maja 1884.

Konkursa.

L. 4119/pr. (3274 1—3)

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami VI klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 czerwca 1884 do Prezydum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 16 maja 1884.

L. 4077. (3246 2—3)

Posada radcy sądu krajowego, z poborami VII. klasy rangi, jest przy sądzie obwodowym w Kołomyi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o podobną posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do 10 czerwca 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 14 maja 1884.

L. 437. (3220 3—3)

W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego, jest do obsadzenia posada oficyała w randze X, ewentualnie kancelisty w randze XI klasy, z płacą i dodatkiem aktywalnym do tych klas ustawą przywiązanemi.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną według ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. k. podoficerów, winni wnieść podania do c. k. Senatu akademickiego, a to jeśli się znajdują w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej i wykazać w tych podaniach:

a) swój wiek i stan cywilny,

b) dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

c) dowód ukończonych studyów gimnazyalnych,

d) znajomość języków krajowych,

e) okoliczność, czy mają uprawnienie w myśl powołanej ustawy z 19 kwietnia 1872.

Podania winny być wniesione najpóźniej do końca czerwca b. r.

Z c. k. Senatu akademickiego.

Lwów, dnia 13 maja 1884.

L. 1510. (3178 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie, przy szkołach jednoklasowych etatowych.

W powiecie krakowskim:

1. W Bronowicach małych, z płacą roczną 290 złr. 18 ct. w. a., z użytkiem przeszło 2 morg. gruntu i wolnem pomieszkaniem.

2. W Modlnicy, z płacą roczną 295 złr. 32 ct. w. a., z użytkiem blisko 2 morg. gruntu i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Chrzanowskim:

3. W Gorzowie, z płacą roczną 293 złr. 19 ct w. a., z użytkiem gruntu przeszło 3 morg. i wolnem pomieszkaniem.

4. W Libiążu małym, z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

5. W Woli Filipowskiej, z płacą roczną 292 złr. 75 ct. w. a., z użytkiem gruntu 4 morg. i wolnem pomieszkaniem.

6. Wreszcie na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Czerny, z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady, mają prośby zaopatrzone we wszystkie dokumenta wyświecające dokładnie przebieg życia, odbytych nauk, teoretycznego i praktycznego uzdolnienia, przedłożyć najdalej do 30 czerwca b. r., za pośrednictwem przełożonych władz c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 22896. (3147 3—3)

W celu nadania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca, poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego **najdalej do dnia 1 czerwca 1884,** dołączając do podania, co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwo o stanie majątkowym, wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, — nakoniec

5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacił do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr. w. a.

Program Akademii, oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia, można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu pierwszego półrocza szkolnego 1884/5.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 maja 1884.

L. 3. (3154 3—3)

C. k. rada szkolna okręgowa w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. w powiecie Brzozowskim:

1) w Brzozowie przy szkole 4 klasowej męskiej posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. oraz posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł.;

2) w szkołach etatowych 1 klasowych: w Bartkówce, w Drohobyczce, w Dydni, w Hłudnem, w Malinówce, w Ruskiej wsi, w Pawłokomie, w Ulanicy i w Zmiennicy posady z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. W powiecie Liskim:

1) w Baligrodzie w szkole etatowej 1 klasowej posada z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. W powiecie Sanockim:

1) w Sanoku przy szkole 4 klasowej męskiej posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i z wolnem pomieszkaniem;

2) w szkołach etatowych 1 klasowych w Bażanówce, w Czerteżu, w Jaćmierzu, w Klimkówce, w Odrzechowie, w Seńkowej woli, w Trepczy, w Wisłoku Wielkim i w Zawadce Rymanowskiej posady z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

3) w szkołach filialnych w Bziance, w Falejówce, w Milczy posady z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

O posady przy szkołach 1 klasowych etatowych i filialnych ubiegać się mogą nauczyciele lub nauczycielki.

Kandydaci lub kandydatki mają wnieść swe podania zaopatrzone należycie w dokumenta wraz z wykazem całej poprzedniej służby, za pośrednictwem swych władz przełożonych do dnia 1 lipca 1884, do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej.

Prawo prezentowania wykonują rady szkolne miejscowe.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

W Sanoku, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 493. (3153 3—3)

Ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu tarnowskim:

a) na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Tarnowie z roczną płacą 800 złr. z dodatkiem 200 zł. za kierownictwo i z bezpłatnem pomieszkaniem w budynku szkolnym;

b) c) d) na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych w Siedliskach ad Tuchów, Zbyłtowskiej Górze i w Łuszowicach (pow. dąbrowski) z płacą roczną po 300 złr. i bezpłatnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania należycie udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie za pośrednictwem swoich przełożonych władz najdalej do 24 czerwca br.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

W Tarnowie, dnia 8 maja 1884.

L. 7542. (3174)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Dodatku do nr. 132 czasopisma: „Nowyj Prołom" z dnia 7 maja 1884 pod napisem: „Ricz Dra M. P. Korola proiznesenaja na Wiczy ruskych Lwowian 22 aprila (4 maja) b. r." a mianowicie: w ustępach od słów: „szczo ne o spasenyje dusz chodyło naszim prijatelam" do słów: „hołowno homo'ara unij" dalej od słów: „Zerno demoralizacyi" do słów: wstupywszyj w orden Otciw Wasylian", — od słów: „Ruś ne obmanuła sia" do słów: „na swoim maternym juryci" — nakoniec od słów: „Czyn Otciw Wasylian" do słów: „u hodyt zowsim bezkarno", zawiera znamiona występku z § 302 u. k., zaś w ustępie artykułu tego od słów: „Błyskohod mynaje" do słów: „chotiat nas wynarodowyty, spolszczyty", zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a. u. k.

Zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 maja 1884.

L. 7541. (3173)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w nr. 132 czasopisma „Nowyj Prołom", z dnia 7 maja 1884 pod napisem: „Telegramy nadospiwszyj po powodu lwowsko-ruskoho Wiczа:" „Korczyn" — „Podwołoczyska" — „Sokal" — „Jaworów", zawierają znamiona występku z § 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 maja 1884.

L. 7769. (3252)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. i §. 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w nr. 48 czasopisma „Diło" z dnia 8 maja 1884 pod napisem: „Telegramy i pysma prywitni nadesłanyji na Wicze lwowskych rusynіw Koreczyn — Pidwołoczyska", zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 maja 1884.

(3224)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4ten Mai 1884, Z. 14107, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Unabhängige kaufmännische Blätter" Nr. 9 vom 29. April 1884 wegen des Artikels „Ueber den Unfug beim Hausirhandel" nach den §§. 65 a und 300 St. G. und nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, ferner wegen des Artikels „Die neue Tara-Berechnung bei der Petroleum Verzollung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1884. Z. 13897, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 118 vom 28 April 1884 wegen des Artikels „Konfiskace umrtniho listku" nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29ten März 1884. Z. 1486, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Deutsche Klänge. Ein Poesten-Sträußlein für Deutsch-Oesterreicher von Karl Hofmann. Reichenberg. Im Selbstverlag" wegen des Gedichtes „Fest steht die deutsche Eiche" nach § 302 St. G. verboten Weiters hat das k. k. Oberlandesgericht in Prag auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1884, Z. 11227, die Weiterverbreitung der genannten Druckschrift auch wegen des Gedichtes „Frei und deutsch vor Allem!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7ten Mai 1884, Z. 3135, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj" Nr. 36 vom 4. Mai 1884 wegen des Artikels „Zemska skolni rada a nase divci skola" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. Mai 1884, Zahl 2522, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan" Nr. 11 vom 26 April 1884 wegen des Artikels „Politicke dopisy" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1884, Z. 1867, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novy Boleslavan" Nr. 37 vom 6. Mai 1884 wegen der Notiz „Socialista v Ml. Boleslavi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1884, Z. 7024, die Weiterverbreitung der der Nr. 9 der Zeitschrift „Bojovnik" vom 8 Mai 1884 als Beilage herausgegebenen Druckschrift „Ceskoslovanske delnictvo v Rakousku! Tiskem A. Ihrlinger i prateli" nach den §§ 302 u. 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2453. (2864)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń wpisana została firma w języku niemieckim „Hendels und Gewerbebank zu Stryj registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" w polskim „Bank dla handlu i przemysłu w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Stryju. Stowarzyszenie polega na statucie z daty Stryj dnia 27go stycznia 1884. Przedmiotem stowarzyszenia jest, dostarczanie członkom stowarzyszenia, na zasadzie wzajemności, potrzebnych do prowadzenia ich handlu i przemysłu kapitałów za umiarkowanym procentem.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony. Zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya, złożona z pięciu członków, a mianowicie Markusa Schiffa, Józefa Ascher Mintza, Dawida Halperna, Mojżesza Ungera w Stryju zamieszkałych i Naftalego Herc Ettingera, zamieszkałego w Bratkowcach.

Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia drukowaną lub przez kogo bądź napisaną, podpisze się dwóch dyrektorów, lub 1 dyrektor i urzędnik do tego upoważniony.

Udział pojedyńczy wynosi 50 zł. w. a. i musi być albo naraz, lub w dziesięciu po sobie następujących miesięcznych ratach po 5 zł wpłacony.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiada każdy członek prócz swoim udziałem dalszą kwotą w ilości 250 zł. jeżeli zaś, któregο z członków udziały łącznie z dywidendą przenoszą sumę 250 zł. w. a. natenczas ten członek odpowiada temi udziałami i dalszą kwotą równającą się jego wszystkim udziałom.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia członków, obwieszczone będą plakatami, na miejscach publicznych, najmniej na na trzy dni przed zebraniem; zwołanie ogólnego zgromadzenia, obwieszczone będzie także i w dzienniku urzędowym krajowym, na ośm dni naprzód, wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia, będą obwieszczane plakatami na miejscach publicznych przybitemi.

Sambor, 1 kwietnia 1884.

Zl. 5749 (3082 2—3)

Von k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird dem abwesendem Leib Gutmann bekannt gegeben, daß für ihn aus Anlass der von Isak David Heumann wider ihn pto. 300 fl. am 9. April 1884 Zl. 5682 überreichten Wechselklage, im Zwecke der Zustellung des erlassenen Zahlungsauftrages vom 29. April 1884. Zl. 5682.

Herr Adv. Dr. Weisstein zum Kurator und zum Stellvertreter desselben Herr Adv. Dr. Sternklar bestellt wurde.

Tarnopol, am 1ten April 1884.

L. 19330. (3136 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Gawłowi, że w sprawach egzekucyjnych firmy Hübner & Hanke przeciw niemu pto 63 zł. 10 ct. i pto 61 zł. z pn. celem doręczenia t. s. uchwał z dnia 10 lipca 1883 l. 20516, z dnia 14 lipca 1883 l. 28016 i 14 lipca 1883 l. 28017, jak niemniej obecnej uchwały wyznaczającej dalszy termin do wzkazania płynności i pierwszeństwa do ceny kupna z przymusowej licytacyi ruchomości tegoż uzyskanej; na dzień 30 czerwca 1884, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dulębę a tegoż zastępcą adw. dr. Jahla, zarządzając doręczenie wspomnianych uchwał do rąk pierwszego.

Wzywa się zatem Antoniego Gawła, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 3 maja 1884.

L. 2561. (2470 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach wprowadza się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia kwitu depozytowego następującej treści: „Osobny oddział rachunkowy. Depozyt polityczny, powiat Brzeżany, z c. k. urzędu podatkowego w Brzeżanach dnia 21 lipca 1875 art. dz. głównego-osobnego 458, kwit na 300 zł., to jest trzysta złr., które Izak Diamand do tutejszej kasy w gotówce złożył jako wadyum dla zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1876, 1877 i 1878 do rozporządzenia c. k. starostwa w Brzeżanach do l. 9810 1875. Kropatschek mp., Tosgel mp." i wzywa się posiadacza tego kwitu, aby takowy w przeciągu roku, szesciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc w sądzie złożył, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu ten kwit depozytowy na żądanie proszącego Henryka Safiera jako cesyą z daty Brzeżany dnia 7 marca 1884 wykazanego nabywcy praw Izaka Diamanda za amortyzowany uznany zostanie.

Brzeżany, 31 marca 1884.

L. 5619. (3179 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia adw. dr. Horowitza z powodu wniesionej przez Józefa Likwer prośby o wydanie nakazu zapłaty przeciw Leibie Braunberg z miejsca pobytu niewiadomemu pto 65 zł. 18 ct. kuratorem tegoż ostatniego ze substytucyą adw. dr. Trzcienieckiego.

O czem się Leibę Braunberga zawiadamia.

Tarnopol, 29 kwietnia 1884.

L. 26963. (3197 2—3)

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1884, a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa.

Do podania należy dołączyć dokumenta poszczególnione w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16 stycznia 1850 dz. p. p. nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych czyli egzaminowi niższemu dla technicznych pomocników leśnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 9 maja 1884.

L. 4060. (3163 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadaczy kwitu c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie z dnia 13 kwietnia 1882 na otrzymanie jako kaucyę papierów państwowych liwerantowi Mendlowi Munczekowi wydanego, aby takowy w przeciągu jednego roku tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym wystawiciel takowego nie będzie przeciw nim żadnego mieć zobowiązania, że takowy za nieważny i zniesiony uważany będzie.

Kołomyja, 1 maja 1884.

L. 16978. (2862 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Karolinę Janakowską, że celem doręczenia jej uchwał w sprawie Herscha Dawida przeciw niej o 175 złr. z pn. ustanowionym został dla niej kurator w osobie adw. dr. Tarnawskiego, z zastępstwem adw. dr. Smutnego i wzywa ją, by ustanowionemu kuratorowi podała środki obrony lub też sądowi innego zastępcę wskazała.

Przemyśl, 9 stycznia 1884.

L. 12262. (3048 2—3)

Z dniem 9 b. m. zostaje zwiniętą stacya telegraficzna w Sokalu, a służbę telegraficzną obejmuje z dniem 10 b. m. tamtejszy c. k. urząd pocztowy, przyczem zaprowadza się następujące ograniczenie godzin urzędowych, a to:

w dnie powszednie i w święta na te dnie przypadające od godziny 8 do 12 przed południem i od godziny 2 do 6 po południu, a

w niedziele od godziny 8 minut 30 do godziny 11 minut 30 przed południem i od godziny 3 do 4 po południu.

Co się podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, 7 maja 1884.

Zl. 12262.

Mit 9 l. Mts. wird die k. k. Telegrafen Station in Sokal aufgelassen und wird der Telegrafen-dienst daselbst vom 10 l. Mts. bei dem dortigen k. k. Postamte mit der Beschränkung auf die Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr Vormittags und 2 bis 6 Uhr Nachmittags an Werktagen und den auf Wochentage fallenden Feiertagen, dann von 8 Uhr. 30 Minuten bis 11 Uhr. 30 Minuten Vormittags und 3 bis 4 Uhr. Nachmittags an Sonntagen ausgeübt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.

Lemberg, am 7 Mai 1884.

Ч. 12262. (3048 2—3)

Зъ днемъ 9 т. м. зôстає стацїя телеграфическа въ Сокалю замкненою а служба телеграфическа тамже буде ôтъ 10 т. м. при тамтейшôмъ урядѣ почтовомъ выконуватися, съ ограниченьемъ годинъ урядовыхъ ôтъ 8 до 12 год. передъ полуднемъ, и ôтъ 2 до 6 год. по полудни, так въ будъдень якъ и въ свята, въ будъдень приналаючи — а въ недѣлѣ ôтъ 8 год. 30 мин. до год. 11 мин. 30 передъ полуднемъ и ôтъ год. 3 до год. 4 по полудни.

Що симъ до общой вѣдомости подаеся.

Изъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ дня 7. Мая 1884
Schiffner m. p.

L. 18321. (3138 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że uwidoczniono w ts. rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej" że na walnem zgromadzeniu tego Banku dnia 23 lutego 1884 odbytem wybrani zostali członkami dyrekcyi pp. Kazimierz Rojowski i dr. Eugeniusz Festenburg w miejsce ustępujących pp. Bolesława Augustynowicza i Józefa Pienczykowskiego tudzież, że nowo obrani członkowie Dyrekcyi podpisywać będą w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa umieszczone zostaną podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego urzędnika Towarzystwa do podpisywania firmy ze strony rady nadzorczej upoważnionego.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

Z. 5102. (3077 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, dass für den dem Wohnorte nach unbekannten Aron Blauer in der Rechtssache der Chane Blauer gegen denselben pto. 1500 fl. behufs Zustellung des Executionsbescheides vom 28 März 1884 Zl. 3749 für den Letzteren zum Curator adwokat Dr. Sternklar mit Substituirung des adwokaten Dr. Weisstein ernannt wurde.

Hievon wird Aron Blauer mittelst Edikte verständiget.

Tarnopol, 22 April 1884.

L. 6464. (2636 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zaginionego kwitu kasowego na 100 zł. opiewającego przez c. k. główny urząd podatkowy w Krakowie na rzecz Szymona Schermanta wystawionego odbiór wadyum, dotyczącego licytacyi na hurtowną sprzedaż tytoniu i stempli w Liszkach potwierdzającego, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu wykazał się z nim przed sądem, ile że w przeciwnym razie za umorzony, i wszelkiego znaczenia pozbawiony uznany zostanie.

Kraków, 11 kwietnia 1884.

L. 4207. (2543 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że na dniu 30 maja 1881 zmarł w Koniuchach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Semko Perec vel Matwijów i do spadku powołany syn tegoż Fedko Perec wedle ustawniczego porządku dziedziczenia jest powołany.

Gdy jednakże miejsce pobytu tegoż spadkobiercy sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się Fedka Perec, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku tem pewniej złożył, inaczej bowiem pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kurotorem Andruchem Szyngalewiczem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Brzeżany, 2 września 1883.

L. 14973. (2875 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława Ciuchcińskiego, Domiceli Kohman, Aleksandry Baumgarten, Leokadyi Kohman i Edmunda Knizlera de praes. 31 marca 1884 l. 14973 wyznaczono uchwałą z 12 kwietnia br. l. 14972 termin na dzień 13 maja 1884. o godzinie 11 przed południem, w sali rozpraw i polecono Jakóbowi Reder, względnie tegoż spadkobiercom lub prawonabywcom, by wykazali, że prenotacya prawa zastawu dla sumy 57 zł. z pn. w stanie biernym realności l. 401¾ we Lwowie ut. Dom. 76 pag. 98 nr. 20 m. na rzecz Jakóba Redera uskuteczniona, jest usprawiedliwiona, lub że termin do wytoczenia pozwu justyfikacyjnego jest otwarty, gdyż inaczej prenotacya ta jako zgasła całkowicie wykreśloną będzie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Reder i ewentualnym jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom lub prawonabzwcom, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Raabe z zastępstwem adw. dr. Schaffa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Redera i jego prawonabywców lub spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, 12 kwietnia 1884.

L. 842. (3226 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że dnia 28 marca 1855 zmarła w Oserdowie bez ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Handzia Kusznieryk.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu tejże syna Daćka Kusznieryka wzywa się go niniejszem, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się co do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z jego kuratorem Antonim Malucą.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, 15 lutego 1884.

L. 6198. (3206 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Stefana Adama, Józefy i Teresy Hajduków z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. dr. Foryśta z substytucyą adw. dr. Jarockiego w sprawie intabulacyi prawa własności do połowy realności lk. 3 w Tarnowie na Zabłociu położonej, na rzecz Michała Pindery.

W Tarnowie, 1 maja 1884.

L. 837. (3213 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę 1-o Zawiślak 2-o Kochan, że rezolucya z dnia 23 sierpnia 1883 l. 2152 dozwalająca zaintabulowania Józefa i Anny ze Stasiewiczów Ziobrów za właścicieli realności pod lk. 91 w Kawęczynie położonej, wyk. hip. l. 65 gm. kat. Kawęczyn objętej, na imię Maryanny z Mareckich Kochan zapisanej, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Dębica 13 marca 1883 l. rep. 3481, ustanowionemu kuratorowi Adamowi Brniakowi doręczoną została.

Dębica, 10 marca 1884.

L. 1130. (3215 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych, w których ręku książeczki udziałowe kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, a mianowicie:

Nr. 67 na 22 złotych 66 centów wystawiona na rzecz funduszu gminy Krynica, zaś do nr. 428 na 10 złotych, do nr. 428 II na 6 zł. 44 ct. i nr. 436 na 30 zł. wystawione na rzecz funduszu ubogich miejscowych gminy Krynicy znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni okazali, gdyż inaczej takowe za nieważne zostaną uznane i wystawca na nie do żadnego wywodu i odpowiedzi obowiązany nie będzie.

Medenice, 28 marca 1884.

L. 6245. (3207 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, wzywa wszystkich, w których ręku karta wkładkowa Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 20542 na 300 zł. opiewająca a na nazwisko Ignacego Reinholda wystawiona, znajdować się może i im poleca, aby te kartę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie okazali, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie, a jej wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

W Tarnowie, 24 kwietnia 1884.

L. 14972. (2876 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 31 marca 1884 do l. 14972 wnieśli Stanisław Ciuchciński, Domicela Kohman, Aleksander Baumgarten, Leokadia Kohman i Edmund Kinzler przeciw Mojżeszowi Leibie Freundlich z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież jego ewentualnym spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o uznanie pretensyi wekslowej 150 zł. za zgasłą eliminowanie jej z tabeli płatniczej byłego magistratu lwowskiego jako sądu z 24 lutego 1853 l. 2232 i wypłacenie odnośnej części ceny kupna egzekucyjnie sprzedanej realności l. 401¾, we Lwowie z depozytu sądowego zpn., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Raabe kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Schaff mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 4754. (2842 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Władysława hr. Bobrowskiego uchwałą swą z dnia 12 kwietnia 1884 l. 14754 wznaczył termin na dzień 14 lipca 1884, o godzinie 11 przed południem do rozprawy według §. 45 ust. hip. celem wykazania, że prenotacya sumy 300 złr. jak Dom. 439 p. 382 n. 62 on. w stanie biernym realności Długie na rzecz Jana Piotrowskiego uskuteczniona została już usprawiedliwiona lub w toku usprawiedliwienia się znajduje.

Gdy Jan Piotrowski z miejsca pobytu, a w razie jego śmierci spadkobiercy onegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, został dla nich adwokat dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw dr. Bliziński mianowany i pierwszemu z nich t. s. uchwała z 12 kwietnia 1884 l. 14754 doręczona.

Wzywa się zatem Jana Piotrowskiego względnie jego spadkobierców, aby do swej obrony służących środków dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisza.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 51852. (3222 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Marcelemu Lenartowiczowi, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 22 września 1883 l. 38286 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu jako cesyonaryusza Róży Bleich przeciw Janowi Zeh i Marcelemu Lenartowiczowi pto 125 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. dr. Nurkowskiego i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony służących dostarczył, albo innego zastępcę sobie obrał.

Lwów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 17207. (2970 1—3)

C. k. sąd krajowy w Lwowie wzywa niniejszem posiadacz dwu polic wystawionych na okaziciela przez Towarzystwo ubezpieczeń na życie „The Gresham Life Assurance Society" w Londynie, a to nr. 69978 na 3.000 zł. i nr. 69981 na 2.000 zł. kapitału ubezpieczenia opiewających a wypłacalnych na wypadek śmierci dr. Ludwika Vrabetza lub w razie dożycia przez tegoż 65 lat wieku, ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni do tutejszego sądu tem pewniej się zgłosili i rzeczone police okazali, w razie przeciwnym takowe za amortyzowane uznane będą.

Lwów, 19 kwietnia 1884.

L. 18421. (3139)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 21 kwietnia 1884 wpisano w ts. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Bronisław Mrazek, piekarnia parowa we Lwowie“ oraz przy tejże uwidoczniono, że właściciel tej firmy Bronisław Mrazek takową własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 5947. (3104)

Prawomocnem orzeczeniem c. k. Starostwa Wielickiego z dnia 2 grudnia 1883 l. 20872, został p. Markus Weidling, fabrykant sardynek rosyjskich w Podgórzu, uznany winnym przekroczenia ces. patentu z dnia 7 grudnia 1858 nr. 230 dz pp. niedozwolonego używania na beczułkach zawierających swego wyrobu sardynki rosyjskie, znaku podobnego do zaprotokołowanej marki ochronnej firmy C. Warhanek, z poleceniem niezwłocznego usunięcia nieprawnie używanej marki z beczułek w mowie będących i z zakazem dalszego używania tego znaku, pod grzywną 5 0 0 złr. a w.

Powyższe orzeczenie podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 21 ces. pat. z dnia 7 grudnia 1858 nr. 230 dz. pp.

Wieliczka, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 7488. (3124)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie za porozumieniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie, na podstawie §. 24 ust. z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 dz. ust. pań., zamianował w miejsce znawcy ze zawodu górnictwa Juliana Sicińskiego w Tyczynie, dodatkowo do oceniania wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych w całym okręgu Krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego na rok 1884, jako znawcę ze zawodu górnictwa Stanisława Straszewskiego, dyrektora dystylarni nafty w Lipinkach (powiat Gorlicki).

Kraków, 23 kwietnia 1884.

L. 2237. (3204)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisanem, że na walnem zgromadzeniu z dnia 24 lutego 1884 Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Rzeszowie w miejsce zmarłego Samuela Ebersohna, Pinkasa Reicha właściciela realności i kupca z Rzeszowa, członkiem swej Dyrekcyi ustanowiło.

Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 1569. (3209)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Moses Schönker“, której używać będzie jako handlarz drzewa i fabrykant mebli z giętego drzewa w Mię dzybrodziu ad Kobiernice, podpisując takową „Moses Schönker“.

Wadowice, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 3227. (2919)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Mojżesz Balicer, majster złotnik i jubiler“, której używać będzie jako właściciel Mojżesz Balicer w Krakowie, podpisując takową „Moses Balizer“.

Kraków, 22 lutego 1884.

L. 22861. (3033)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną Olenę Mytczak, by w przeciągu jednego roku tem pewniej do spadku Iwana Mytczak z dnia 2 maja 1875 w Nahujowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym oświadczyła się, ileże w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Winnickim przeprowadzony, przyznany zostanie.

Drohobycz, dnia 17 listopada 1879.

L. 4606. (3112 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa tych wszystkich, którzy do wierzytelności w kwocie 100 zł. w stanie biernym realności pod lk. 13 na Zasaniu w Przemyślu na podstawie skryptu z daty: Przemyśl 5 lipca 18 9 przez Wojciecha i Maryannę Łacińskich na rzecz Feliksa i Maryanny Grocholskich zaintabulowanej roszczą sobie pretensye z takowemi do dnia 1 czerwca 1885 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wierzytelność ta za umorzoną i wykreśloną uznaną zostanie.

Przemyśl, 23 kwietnia 1884.

Zl. 1890. (2540 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Rzeszów wird über Ansuchen des Chaim S. Perlberger de praes. 22. März 1884, Zl. 1890. der Inhaber des in Wieliczka am 16. September 1863 über 208 fl 6 kr. von Hirsch Perl berger an eigene Ordre ausgestellten, an Chaim S. Perlberger girirten am 16. Jänner 1864, in Rzeszów zahlbaren und von Moritz Nadel in Rzeszów acceptirten Wechsels aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45. Tagen vom Tage der dritten Einschaltung des Edictes in der „Gazata Lwowska“ angerechnet dem hiesigen Gerichte vorzulagen und seine Rechte anszuweisen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf dieser Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisationswerber zur amortirtirterklärt werden wird.

Rzeszów, den 10ten April 1884.

L. 14093. (2620 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Gittlę Salzmann, iż w skutek prośby Chaima Schillera i Salamona Eliasza i Pesche Jütte małż. Schillerów jako cesyonaryuszów Estery Haut w sprawie tej że przeciw niej o 200 zł. i 200 zł zpn. pod dniem 30 marca 1883 l. 13287 uchwałą z dnia 21 kwietnia 1883 l. 13287 dozwolono zaintabulowania Chaima Schillera za właściciela na rzecz Estery Haut w stanie biernym połowy realności pod l. 733¾ i w stanie biernym połowy gruntu na ¼ części położonego bez numeru intabulowanych, ¾ części sumy 200 zł. z pn. i o rozszerzenie sekwestracyi dochodów tej połowy realności i gruntu iże celem doręczenia jej tej uchwały jako też uchwały z dnia 5 kwietnia 1883 l. 13047 i 16 czerwca 1883 l. 23991 adw. dr. Czeszer ze substytucyą adw. dr. Bodeka kuratorem mianowany został, któremu powyższe uchwały doręczone zostały.

Lwów, 5 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 6686. (3300 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Macieja Mandla, nieprotok. kupca w Husiatynie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Brauna c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Feite Pohoryles, kupca w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 maja 1884, o godzinie 9 przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lipca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 sierpnia 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni sa przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, dnia 18 maja 1884.

L. 4921 i 6488. (3247 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że dla ustanowienia sposobu zrealizowania aktywów masy rozbiorowej Mojżesza Horowitza, odbędzie się walne zebranie wierzycieli konkursowych na dniu 18 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, przy czem też likwidacya dodatkowo do tej masy zgłoszonych pretensyi, przedsięwziętą zostanie.

Lwów, dnia 5 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 3215. (3249 1- 3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 42.372 zł. 84 cnt. listami zastawnemi, z większej sumy 51.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Iwonicz, w powiecie krośnieńskim położonych, pana Michała hr. Załuskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 6 maja 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Podziękowanie.

Wp. Joachim Wohlfeld, właściciel obszaru dworskiego **w Kobylnicy** ruskiej, odstąpił gminie tutejszej zupełnie bezinteresownie, bo w drodze darowizny kawałek gruntu pod budowę nowej szkoły, przez co sprawa postawienia budynku w miejscu stosownem, przedtem z braku odpowiednio na ten cel położonego placu gminnego zakwestyonowana i wiele trudności w przeprowadzeniu przedstawiająca, pomyślnie tym sposobem załatwioną została.

Podając czyn ten piękny do powszechnej wiadomości, wyrażamy zarazem Szanownemu dawcy za jego wspaniałomyślną ofiarność, na rzecz wznieść się mającego przybytku oświaty ludu, prawdziwie po obywatelsku spełnioną — w imieniu całej gminy publiczne dzięki!

Kobylnica ruska, dnia 1 maja 1884.

Andruch Wegierak
przełożony gminy.
Jan Koch,
Piotr Borchowiec,
Wasyl Buszko,
3275 **Józef Gocek,** nauczyciel,
czł. rady szk. miejscowej.

Zakład kąpieli siarczanych, żelazisto-borowinowych i parowych

Pustomyty

(pod Lwowem).

Rozpoczęcie sezonn 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane bywają, są: gościec i dna, (**Rheumatismus et Arthritis**), Zołzy (**skrofuły**), choroby skórne **Siphilis**, zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny, w ogóle wszelkie choroby przewłoczne.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei A. Albrechta.

Jazda koleją ze Lwowa trwa 40 minut. Pomieszkania w **Zakładzie i w dworskich oficynach** po umiarkowanych cenach.

Wikt podług cenników restauracyj lwowskich.

Stały lekarz w miejscu. W tym sezonie zostanie otwarty oddział hidropatyczny.

Zwraca się uwagę na kąpiele borowinowe, które pod względem składu chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i bywają z równie dobrym skutkiem używane w cierpieniach kobiecych, jak Francensbadzkie.

(2711 8 - 20)

NAGRODA **16,600** FRANCS



ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jej uznaną została wsłabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

Laroche

(6917 17—?)

We LWOWIE w aptekach
PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

St. Markiewicz

WE LWOWIE, w rynku l. 42.

poleca i rozsyła pocztą *franko*.

Kawę w doborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych, po

Rio żółta, pospolita	złr.	6.40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna .	„	6.80
Colomba żółta, duże ziarna . . .	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku . .	„	7·[illegible]
Portoriko zielona, wcale dobra . .	„	8·—
Malabar perłowa „ „	„	8·40
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	„	8·80
Kuba ciemno zielona mocno aromatyczna	„	9·—
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . .	„	9·30
„ „ grubsza szlachetna .	„	10·40
Honduras zielona, bardzo dobr. gruba	„	10.—
Jamajka „ szlachetna aromatyczna	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba . . .	„	10 —
„ złotawa „ „	„	10.[illegible]0
Moka arabska silna aromatyczna . .	„	10.00
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	„	10.40
Menado brunatna najszlachetniejsza	„	10.80
St. Jago di Cuba zielona najszlachet.	„	10.80

(2552 4-10)

Kulaszne

Zakład klimatyczno-żętyczny, kąpiele w rzece górskiej Osławie, otwarty **20 maja.** Stacya kolejowa, telegraficzna i pocztowa w miejscu. — Bliższych objaśnień udziela Zarząd Zakładu. (3199 2—?)

Chusteczki

do nosa, **białe** niciane lub z kolorowemi szlakami $^1/_2$ tuzina od złr. 1.30 i wyżej — poleca handel

F. Knauera

pod złotym Lwem, plac kapitulny, l. 2.
(2837 3—18)

Przygotowuję do egzaminu na

jednorocznych ochotników,

jak też do wszystkich zakładów wojskowych.

Pniwczuk,

Piekarska 37.
3143 3 - ?



(2102 13—?)

W Malczycach pode Lwowem, stacya kolei **Mszana,** po zwinięciu gospodarstwa nabiałowego, w skutek wydzierżawienia, odbędzie się 27 maja b. r. zacząwszy od 11 rano,

dobrowolna wysprzedaż

krów rasowych, znanych z mleczności i wielce pięknego jałownika, przeważnie cieliczek.

Folwark **Mszana,** 130 morgów ornego, 100 łąk, 40 pastwiska, jest także do wydzierżawienia.

(Zgłoszenia: Lwów, Majerowska 3 IIgie piętro).

(3244 2—2]

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*



We LWOWIE w aptekach: pp. **K. MIKOLASCHA, NAHLIKA I KRZYŻANOWSKIEGO etc.**

Agentów wpływowych na prowincyi, za wysoką prowizyą poszukuje (2539 11-12)

Władysław Zaak

inżynier-mechanik

licz. 16, ulica Kościuszki, Lwów.

Młody człowiek z zawodu oficyalista, który dłuższy czas był przy gospodarstwie wiejskiem, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady. — Listy proszę rekomendować pod adresem: **Biliński** w **Żyrawie**, poczta **Żurawno.** (3276)



Niezbędne dla przemysłu domowego kobiet.

Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda

Kroju sukien okryć damskich i dziecinnych

z załączeniem przeszło 300 figur w rysunku.

Wydanie 8me

Ksawerego Głodzińskiego.

Taka sama metoda przez tegoż samego autora:

Kroju bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej

z załączeniem albumu, obejmującego 254 figur, wydanie 1sze.

Na metody te uzyskał autor patenta wynalazków w Paryżu i Brukseli i innych stolicach, oraz odznaczony został dyplomem zasługi na wystawie w Moskwie. — Cena metody kroju sukien z rysunkami 4 zł. 50 ct., linijki geometrycznej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku 1 zł. 50 ct., nauki kroju i szycia 8 zł., metody kroju bielizny z rysunkami, 2 zł. 50 ct.

Bliższe objaśnienia zawarte są w broszurce, którą na żądanie przesyła się bezpłatnie franco.

Adresować należy listy lub karty korespondencyjne, albo też ustnie się zgłaszać: Lwów, ulica Kopernika l. 7, do magazynu sukien męskich pod firmą F. Głodziński, **oraz w szkole podług wyżwymienionych metod, Rynek l. 43.** (2812 5-?)

KEFIR czyli KAPIR!

odżywiająco-leczniczy napój **Górali Kaukazkich,** wyrabiany z mleka krowiego za pomocą grzybka **„kefirowego“,** używany jest przez wielu lekarzy jako zbawienny środek w chorobach płuc (suchot), przewlekłym katarze żołądka i kiszek, osłabieniu i wycieńczeniu sił, a także w kaszlu, rachityzmie, niedokrewności, bladaczce, rozdrażnieniu nerwów, skrofułach etc.

Pierwszy i jedyny w kraju wyrób i główny skład

prawdziwego niefałszowanego kapiru

po cenie **36 cnt.** za flaszkę

w Laborat. chem. i w głównym składzie perfum, kosmetyków, toaletowych przyborów, mydeł i wód pachnących

W. Tepy obecnie **Aleksandra Schustow**

Lwów, — Wałowa 15.

Uwaga. Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności, **Kapir** sprzedawanym będzie w **aptekach** i w **Pawilonie** w ogrodzie **Pojezuickim,** a osobny w tym celu sprowadzony **aparat chłodzący** utrzymywać będzie równomierną temperaturę napoju **Kapirowego.**

Ekspedycya uskutecznia się na prowincyę odwrotną pocztą.
(3076 3—6)

PUDR KSIĄZĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (2501 1-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki